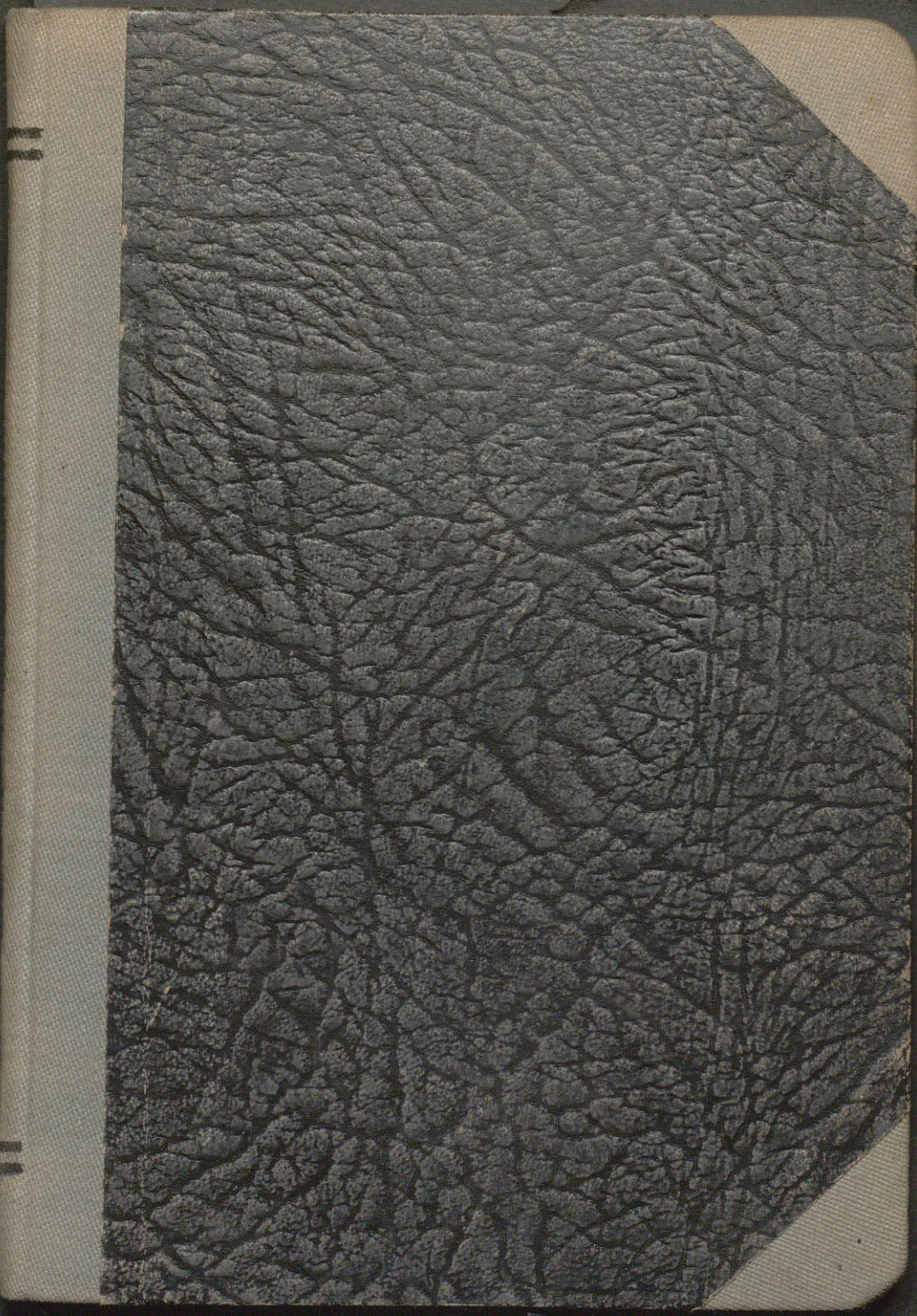
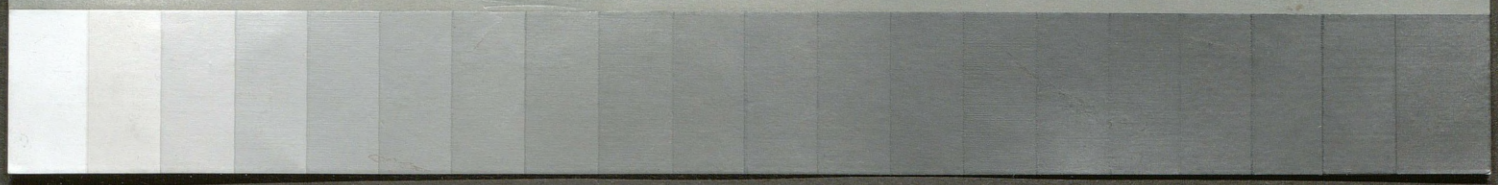


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13



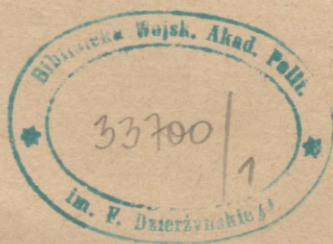


# Wojna europejska 1914

na podstawie aktów urzędowych  
.: i podań sztabu generalnego .:

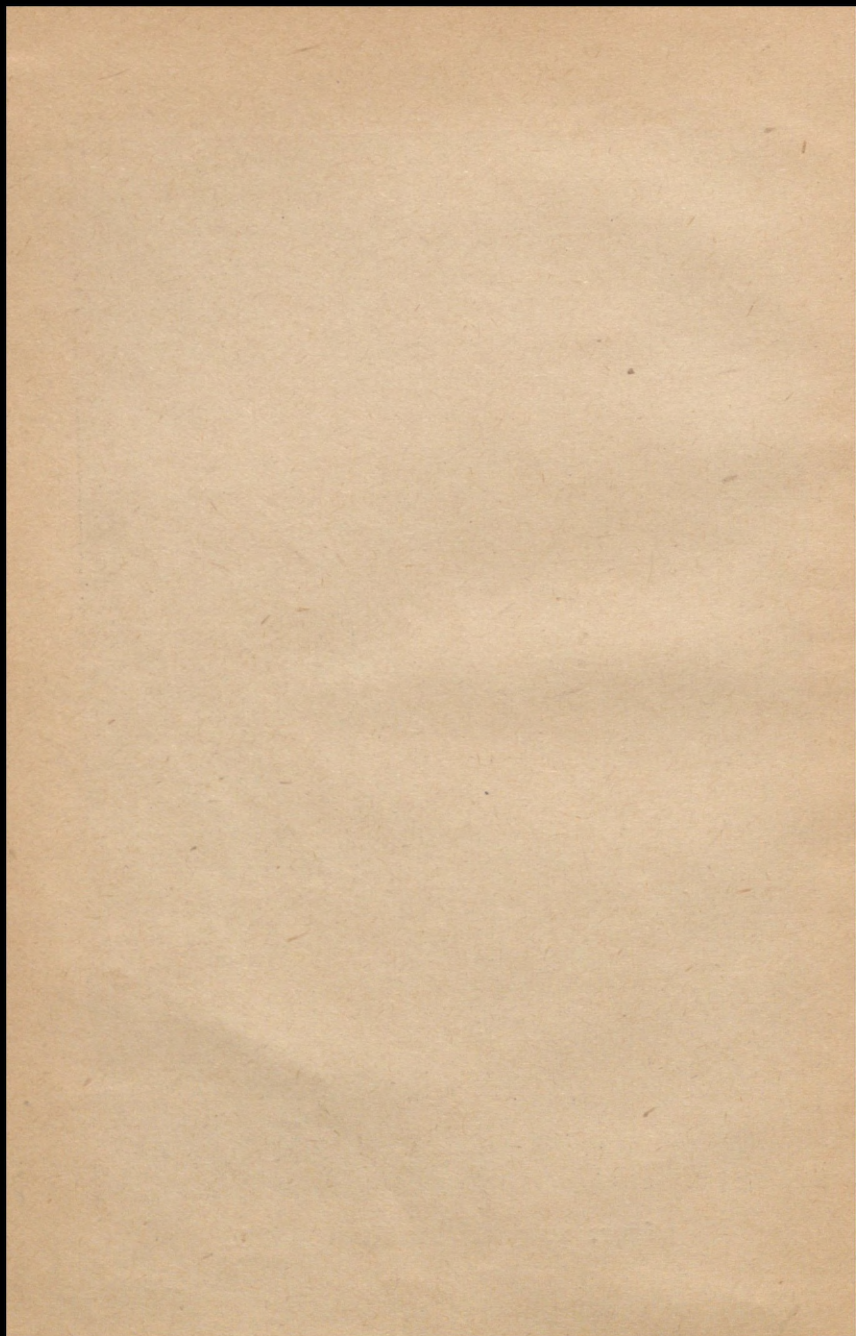


Czcionkami K. Miarki, Sp. z ogr. por.  
w Mikołowie (Nikolai O.-S.)





Cesarz austriacki, Franciszek Józef I.



## Wstęp.

**S**trały skrytobójcze, które dnia 28 czerwca rb. padły, stały się pobudką wojny, jaka, póki świat światem a ludzkość ludzkością, jeszcze się nigdy na kuli ziemskiej nie rozgrywała. Niczem wobec niej owe największe walki, o których dzieje świata wspominają, niczem milionowy najazd Persów na Grecyę, niczem wyprawa Hanniballa na państwo Rzymian, niczem gminoruchy i zalew Europy przez Hunów, niczem wojny krzyżowe o odbicie grobu Chrystusa z rąk saraceńskich, niczem zawierucha, co przez lat 30 niszczyła Niemcy, niczem nawet wyprawa Napoleona na Rosyę.

Choć w wojnach tych przelano strumienie krwi ludzkiej, choć zniszczono dobytek ludów całych, jednak toczyły się one zawsze na pewnym ograniczonym, mniejszym czy większym szmacie bryły ziemskiej, podczas gdy na olbrzymiej reszcie jej ludzkość oddawać się mogła pracy pokojowej, uprawiać rolę i mnożyć dobytek materyalny i kulturalny, słowem pracować nad swoim rozwojem ku udoskonaleniu.

A gdy ucichł szcęk broni i echo ostatniego strzału przebrzmiało, za lat kilka lub kilkanaście zwolna za-

bliźniły się rany mieczem zadane, krwią zroszona ziemia znów rodziła zboża, a na ruinach wiosek i miast nowe zakwitło życie.

A teraz? Teraz świat cały stoi w płomieniach. Teraz walka toczy się nie tylko na lądzie, ale i na morzu i nawet w powietrzu. Teraz, a to zaledwie dopiero słaby początek krwawej zawieruchy, ogarnęła pożoga wojenna już 9 państw, sześć dalszych stoi pod bronią, i tylko czekać rychło i one nie wyruszą do boju. A czy reszta świata nadal pozostanie beczynnym widzem tego gigantycznego zmagania się ludów, to Bogu tylko wiadome. Grzmią teraz armaty nie tylko w Europie, ale i w Azji i Afryce. Trzy rasy — biała, żółta i czarna — biorą udział w walce. W krajach zmobilizowanych co dziesiąty człowiek, a co piąty mężczyzna przywdział rysz tunek wojenny. Miliony już poszły w ogień, żegnane łzami matek i siostr, a błogosławione ręką ojców. Tysiące śpią już snem wiecznym, złożwszy życie na ołtarzu ojczyzny, a dalsze tysiące jęczą w lazaretach, a opuszczają je jako żywi świadkowie tego, że wojna to najstraszliwsza z pięciu plag, które Pan Bóg zsyła od czasu do czasu na ludzkość jako karę za pogwałcenie świętych Jego przykazań o miłości bliźniego. Tak jest! Najstraszliwsza to z pięciu plag Bożych, o których odwrócenie modlimy się w suplikacjach, bo w ślad wojny reszta ich idzie. Idzie za nią głód, idzie powietrze, idzie ogień, idzie nawet woda przez tamy i groble przerwane, pola, wioski i miasta zalewając.

Przerażenie ogarnia serce, gdy człowiek pomyśli o skutkach tej europejskiej, a raczej wszechświatowej wojny! Miliony młodzieńców i mężów, pełnych siły i zdrowia, żywicieli swych rodzin, pracowników w niwie zarobkowej i kulturalnej, pożrą paszcze armat, pokłują ostrza bagnatów. Z dymem pożarów pójdzie plon, który wieki nagromadziły, kultura i cywilizacja cofną się wstecz, rozbudzą się namiętności, bestya obudzi się w człowieku. Toć już dzisiaj grozą przejmujące nas dochodzą wieści o płonących miastach, spustoszonych łąkach, o grabieżach i mordowaniu niewinnych kobiet i dzieci! A co nas jeszcze czeka!

Zaprawdę, straszną będzie kara, która spadnie na te rządy i narody, co temu zawiniły. Znane są one z dokumentów poniżej przytoczonych. — Zmiecie je zawierucha w przepaść niebytu. Karta Europy zmieni się do niepoznania, poprzesuną się słupy graniczne. Jedne państwa znikną, nowe powstaną. Lud nasz z moskiewskiej niewoli wyjdzie na słońce swobody, aby znowu żyć życiem własnym i współpracować, jako równi z równymi, z resztą ludów.

**Polacy!** Z dopuszczenia Bożego od lat sto dwudziestu przydzieleni do Austrii i do Prus, spełniamy w tej ciężkiej chwili bez szemrania i oporu obowiązek wobec tych mocarstw, składamy ofiarę z naszego mienia, naszej krwi serdecznej. Bracia i synowie nasi

z podniesionem czołem i blaskiem nadziei w oczach wyruszyli w pole, w które ich wola tych rządów wysłała. Poszli walczyć ramię przy ramieniu z swymi współobywatelami obcej krwi i obcego języka. Uznają to rządy i ich przedstawiciele. Cesarzom tych państw ofiarnie oddaliśmy co jest cesarskiego: mienie nasze i ciało nasze. Bogu oddajemy dusze nasze. Serca nasze tętnią dla ojczyzny, która, da Bóg, będzie ocaloną. Wystarczy przeczytać sobie ostatnie artykuły w prasie niemieckiej, omawiające sprawę polską i manifesty do ludności Królestwa Polskiego, wydane przez naczelną komendę sprzymierzonych wojsk niemieckich i austro-węgierskich, aby się przekonać, że powoli spada bielmo z oczu tym, co nam wczoraj jeszcze odmawiali racji i prawa do bytu. Nasza sprawa stała się z chwilą wybuchu wojny ich sprawą, i z ukończeniem tej wojny, w ten czy ów sposób, już ostatecznie załatwioną przez nich być musi i będzie.

W górę serca! I to mimo niedoli, którą nasz naród od przeszło wieku przechodzi, mimo tej krwi naszej, która się niezadługo strumieniami poleje, mimo nieodgadnionego końca walki narodów, mimo tego, że teatrem wojny na Wschodzie będą przeważnie polskie nasze ziemie.

Mamy nie mniejszy od innych narodów powód śledzenia bacznie przebiegu tej wojny wszechświatowej, toczącej się w olbrzymiej części na naszym

terenie i pośrednio o losy naszego narodu. Udział w niej bierze przypuszczalnie Polaków: po stronie niemieckiej 400 000; po stronie austriackiej 500 000; po stronie rosyjskiej zaś najmniej 600 000. Zatem stanie do boju półtora miliona naszych braci i ojców.

Pragnąc rodakom naszym dać jak najwierniejsze na dokumentach urzędowych, relacjach prywatnych, spostrzeżeniach osobistych, skreślony obraz, przystępujemy do wydawnictwa. Mamy nadzieję, że w taki sposób nie tylko wyczerpująco i wiarogodnie skreślimy dzieje tej wojny, ale skrzętnie badając źródła, wyświetlając krytyczne fakta, pomijając wszystkie wytwory w takich czasach zbyt podnieconej wyobraźni, zdołamy przyczynić się w znacznej mierze do uspokojenia umysłów. A spokój i rozwaga są pierwszym i najgłówniejszym warunkiem do zniesienia i przebycia z męską godnością tych okropnych a jednak dostojnych chwil, które nam teraz, a Bóg wie, jak długo jeszcze, ale może dla naszego narodowego szczęścia, wypada przeżyć.

---



Zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonkę  
w Serajewie.



## Wewnętrzne powody wojny.

### Trójprzymierze i trójporozumienie.

Kto śledzi wstecz ukształtowanie się stosunków politycznych w świecie, spostrzeże, że ostatecznym powodem obecnego położenia jest powstanie potężnego państwa niemieckiego a zwłaszcza późniejsze prowadzenie polityki wszechświatowej. Istotnie też przez lat 30 nic w świecie nie działo się bez woli i wiedzy Rzeszy niemieckiej.

Jednakże póki ster państwa spoczywał w doświadczonym i silnym ręku księcia Bismarcka, stosunki Niemiec z mocarstwami, zwłaszcza z Anglią i Rosją, były normalne, nieomal serdeczne. Pobita zaś na głowę Francja goić się jeszcze musiała z ciężkich ran, zadanych jej szablą niemiecką. Genialny umysł Bismarcka, kroczącego mimo to cicho i wytrwale do pomnożenia siły i wpływu Niemiec, umiał uniknąć wszystkiego, coby podrażnić mogło nienawiść i zazdrość Anglii i Rosji.

Przeciwnieństwo między Anglią a Niemcami powstało dopiero po ustąpieniu Bismarcka i po objęciu

tronu angielskiego przez króla Edwarda VII, a wywołaniem zostało w pierwszym rządzie przyjęciem przez parlament niemiecki prawa z r. 1900, w celu znacznego pomnożenia floty niemieckiej.

Król Edward VII postanowił upatrywane przez się niebezpieczeństwo niemieckie zażegnać w ten sposób, że zaproponował Rzeszy niemieckiej **przymierze z Anglią**. Ze względu na ówczesny brak potężnej marynarki niemieckiej, rząd projektu tego nie przyjął, przewidując, że alians taki **oddalby Niemcy w zupełną zależność od Anglii**. Cesarz niemiecki raczej szedł tem energiczniej drogą ku wzmocnieniu swej floty, potrzebnej wtedy już nie tylko do ochrony niemieckich wybrzeży, ale także do obrony zamorskich kolonii.

Wtedy postanowił król angielski, ów „dyplomata w koronie“, jak go słusznie nazywano, za tę porażkę odosobnić i osaczyć Niemcy pod względem militarnym i odtąd wszystkie swoje zabiegi skierował z niesłychaną energią i niezwykłą zręcznością z jednej strony ku utworzeniu solidarnego i sprawnego tak pod względem dyplomatycznym jak militarnym trójporozumienia między Anglią, Francją a Rosją, **z ostrzem skierowanym przeciw państwu niemieckiemu**, z drugiej zaś strony ku rozbiciu trójprzymierza między Niemcami, Austrią i Włochami. Niezmordowany w swych zabiegach przezwyciężyć musiał wprost olbrzymie trudności, aby urzeczywistnić ten cel swego życia. — Wysiłki króla angielskiego celem rozerwania trójprzymierza lądowych mocarstw europejskich przerwała śmierć. Jeszcze krótko przed zgonem wyteżył on w Wiedniu

usiłowania, aby wciągnąć Austryę do pierścienia **anty-niemieckiego**. Dlatego też czyniła dyplomacya trójporozumienia, tj. Anglii, Francyi i Rosyi, następnie wszystko, aby Austryę osłabić, a grunt podatny ku temu znalazła na Bałkanie.

W chwili, gdy Austria posiadana w istocie od lat trzydziestu Bośnię i Hercegowinę zagarnęła prawnopolitycznie, tj. w roku 1909, zdawało się, że Rosya nie zezwoli na takie osłabienie swych wpływów na Bałkanie. Dyplomacya rosyjska w rzeczy samej czyniła wysiłki, aby upokorzyć Austryę, a równocześnie spotęgować wpływy rosyjskie na Bałkanie i w reszcie Wschodu. Atoli klęska poniesiona od japończyków tak osłabiła carat, że Petersburg wtedy li tylko groził słowami, nie ośmielając się dobyć pałasza, tem więcej, że Niemcy oświadczyły gotowość swoją stanąć przy Austryi, na przypadek, że ta uzna za konieczne przystąpić do zdecydowanego działania w obronie swych interesów na Bałkanie. Wtedy zatrabiono w Petersburgu do odwrotu, a Serbia, znalazłszy się opuszczoną przez swego przyjaciela, musiała przyrzeknąć, że nie będzie nadal uprawiać wielkoserbskiej, Austryi wrogiej, agitacyi.

Przez cztery lata następne panował pozorny spokój, podczas którego broń ostygła. W styczniu r. 1913 zdawało się Rosyi, że jest dostatecznie przygotowana do czynu i poczęła koncentrować wojsko na pograniczu tureckiem w Azji Mniejszej, aby zagarnąć Armenię. Lecz i tym razem oświadczyły Niemcy, że naruszenie granic Turcyi europejskiej zagrażałoby pokojowi

Europy, a zniewoliłoby Niemcy do czynnego wystąpienia. Rosya znowu się cofnęła i jeszcze więcej wzrastał jej gniew. Do zaostrzenia sytuacji przyczyniał się cały szereg momentów: chęć szukania odwetu na innych za porażkę japońską, wzrost prądów reakcyjnych, którym solą w oku była konstytucya z października 1905 roku, nadzieja, że przez wojnę zwycięską uda się rządowi usunąć wszelkie trudności wewnętrzne i sprzeczność interesów, wreszcie przekonanie, że tylko Niemcy stoją na przeszkodzie wysiłkom Rosyi.

Zaniepokojenie Rosyi i trójporozumienia wogóle wzrosło potężnie z chwilą, gdy Niemcy postanowiły powiększyć swoją armię stałą. W ślad za tym krokiem zaprowadziła Francya, nie zdolna brać jeszcze więcej rekruta, trzyletnią służbę wojskową, mimo oporu wielkiej części swej ludności. Febra wojenna ogarnęła także Serbię, tę forpocztę rosyjską na Bałkanie. Najprzód krótkotrwały, przez posła rosyjskiego w Białogrodzie Hartwiga założony związek bałkański, **przeznaczono do rozbicia monarchii habsburskiej.**

Chyżym krokiem zbliżała się chwila stanowcza. Beczki prochem po brzeg napelnione, leżały w pogotowiu, brakło tylko iskry, któraby je zapaliła. Czy wskrzeszona przypadkowo czynem szaleńca, czy ręką zbrodniczej dyplomacyi trójporozumienia wywołana — ale znalazła się! Było nią zamordowanie austro-węgierskiego następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i małżonki jego, księżny na Hohenbergu, z domu hrabianki Chotkówny, w dniu 28 czerwca 1914.

---

## Mowa tronowa

wyłoszona w dniu 4 sierpnia 1914 na białej sali zamku królewskiego w Berlinie.

Szanowni Panowie!

W godzinie ciężkiego nawiedzenia zgromadziłem wokół siebie wybranych przedstawicieli narodu niemieckiego.

Prawie pół stulecia mogliśmy wytrwać na drodze pokoju. Wszystkie próby wmawiania w Niemcy zamysłów wojennych i ograniczenia w świecie ich stanowiska niejednokrotnie wystawiały nasz naród na ciężką próbę. Ze szczerością, nie dającą się obalamucić, rząd mój dążył do celu, którym był postęp idei moralnych, umysłowych i ekonomicznych.

Świat był świadkiem tego jak niestrudzeni staliśmy na czele w ostatnich latach wśród zamętu i prądów, aby ludom Europy zaoszczędzić wojny pomiędzy mocarstwami. Największe niebezpieczeństwa wywołane wypadkami na Bałkanach wydawały się usunięte. Wtem rozwarła się przepaść przez zamordowanie mego przyjaciela arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Mój wysoki sprzymierzyńc cesarz i król Franciszek Józef zmuszony został do wystąpienia zbrojnego, aby bronić bezpieczeństwa swojego państwa przeciw niebezpiecznym machinacyom państwa sąsiedniego.

Występującemu w obronie swoich uprawnionych interesów weszła w drogę Rosya. Na pomoc Austro-



Węgrom woła nas nie tylko obowiązek sprzymierzenia.

Spada na nas równocześnie olbrzymie zadanie, obok wspólności cywilizacyjnej obu państw chronić nasze własne stanowisko wobec napaści sił wrogich. Z ciężkiem sercem zmobilizowałem swoją armię przeciw sąsiadowi, z którym razem walczyliśmy na tyłu polach bitwy.

Ze szczerym żalem patrzałem na to, jak zerwała się przyjaźń strzeżona wiernie przez Niemcy. Cesarski rząd rosyjski, ulegając naporowi nieposkromionego nacjonalizmu, wystąpił w obronie państwa, które popieraniem zbrojniczych zamachów spowodowało nieszczęście tej wojny. Nie było zaś dla nas niespodzianką, że i Francya stanęła po stronie naszych przeciwników. Zbyt częste usiłowania nasze w kierunku zawiązania przyjacielskich stosunków z Rzeczpospolitą francuską, spotkały się z dawną niechęcią.

Szanowni panowie! Co ludzka zabiegliwość i siła zdoła, aby naród uzbroić na ostatnie rozstrzygnięcie, to się stało z waszą pomocą patryotyczną. Nieprzyjaźń, jaka na Wschodzie i Zachodzie od dłuższego czasu się objawiała, teraz wybuchła jasnym płomieniem. Obecne położenie nie jest wynikiem przejściowych konfliktów interesów albo dyplomatycznych konstelacyi, lecz wynika ono z objawianej od długich lat niechęci przeciwko potędze i rozwojowi Rzeszy niemieckiej. Nami nie powoduje chęć zdobyczy, lecz niezłomna chęć utrzymania stanowiska, na którem nas Bóg postawił, dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Z pism, które panowie otrzymaliście, przekonaliście się, jak mój rząd a przede wszystkim mój kanclerz aż do ostatniej chwili usiłowali odwrócić ostateczność. W narzuconej nam walce obronnej z czystym sumieniem i czystym sercem podnosimy miecz. Do narodów i szczepów Rzeszy niemieckiej zwraca się moja odezwa, aby broniły z całą siłą, w braterskim połączeniu z naszymi sprzymierzeńcami, tego, co w pracy pokojowej stworzyliśmy.

Według przykładu naszych przodków jesteśmy stali i wierni, poważni i rycerscy, pokorni wobec Boga a waleczni wobec wroga, ufamy Wszechmocnemu, że wzmocni naszą obronę i do szczęśliwego doprowadzi końca. Ku Wszechmocnemu spogląda dziś zgromadzony około swoich książąt i przywódców cały naród niemiecki. Poweźmijcie panowie jednomyślnie i szybko uchwały — to jest mojem serdecznem życzeniem.

Odczytawszy właściwą mowę tronową, dodał jeszcze cesarz następujące słowa: „Czytaliście, panowie, co powiedziałem ludowi memu z balkonu zamkowego. Obecnie powtarzam raz jeszcze: Nie znam żadnych partyi odtąd, znam tylko Niemców, a na świadectwo tego, że bez różnicy partyi, stanów i wyznań gotowi jesteście iść ze mną przez dolę i niedolę, wzywam zarządy stronnictw, aby wystąpiły i ślubowały mi to w moje ręce.“

Wśród burzliwego brawa uczynili prezesowie partyi zadość żądaniu temu.

**Mowa kanclerza Rzeszy Dr. Bethmann Hollwega na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dniu 4 sierpnia.**

Okropny los spadł na Europę. Od czasu powstania Rzeszy przez lat 44 żyliśmy w pokoju i broniliśmy pokoju Europy. Pokojową pracą staliśmy się silni i potężni i dlatego przedmiotem zazdrości. Z żelazną cierpliwością znosiliśmy, jak pod pozorem, że Niemcy pożądadają wojny, na wschodzie i zachodzie knowano niezawistne zamiary i kowano dla nas kajdany. Wiatr, który wówczas siano, wschodzi teraz w postaci burzy. Chcieliśmy żyć nadal w pokojowej pracy, a niewypowiedziane śluby żyły w sercach naszych począwszy od cesarza, a skończywszy na najmłodszym żołnierzu: Tylko ku obronie sprawiedliwej sprawy ma miecz nasz z pochwy wylecieć! (Żywe brawa). Nadszedł dzień, w którym miecz wydobyć musimy przeciwko swej woli, mimo rzetelnych swych zabiegów. Rosya wzniciła pożogę wojenną. (Żywe brawa). Znajdujemy się w przymuszonej wojnie z Rosyą i Francją.

Mości Panowie! Oto przebieg faktów: Od początku zatargu austro-serbskiego pracujemy w tym kierunku, by zatarg ten ograniczył się do Austro-Węgier i Serbii. Wszystkie gabinety, szczególnie angielski, stoją na tem samem stanowisku. Tylko Rosya twierdzi,

że musi mieć głos przy załatwieniu tej sprawy. Tem samem dźwiga się niebezpieczeństwo konfliktu europejskiego. (Bardzo słusznie). Skoro nadchodzą pierwsze pewne wiadomości o rosyjskich zarządzeniach wojskowych, oświadczamy w Petersburgu przyjaźnie ale poważnie, że w razie zastosowania środków wojennych przeciwko Austro-Węgrom staniemy po stronie swego sprzymierzeńca, i że wojskowe przygotowania, skierowane przeciwko nam, zmuszą nas do zastosowania przeciwko nim środków podobnych. A mobilizacja zbliża się do wojny. Rosya zapewnia nas w najbardziej uroczysty sposób o swych zamiarach pokojowych, oraz, że nie zastosuje przeciwko nam żadnych środków militarnych. Tymczasem usiłuje Anglia pośredniczyć między Wiedniem a Petersburgiem, co popieramy gorąco. Dnia 8 lipca prosił cesarz cara telegraficznie, by zważył, że Austro-Węgry mają prawo i obowiązek bronięcia się przed knowaniami wielkoserbskimi, które zagrażają egzystencji monarchii.

Cesarz przypomina

**solidarne monarchiczne interesy**

wobec mordy w Serajewie i wyraża nadzieję, że car poprze jego usiłowania w kierunku usunięcia przeciwieństw między Rosją a Austrią. Mniej więcej w tej samej godzinie i jeszcze przed otrzymaniem telegramu prosi car usilnie cesarza o pomoc i o doradzenie w Wiedniu umiarkowania. Cesarz przyjął rolę pośrednika. Ale zaledwie wszczęta przez niego akcja była w biegu, gdy Rosya zarządziła mobilizację wszystkich swych sił, zwróconych przeciwko Austrii. Austro-

Węgry same przeprowadziły mobilizację tylko przeciwko Serbii, a na północy zmobilizowały tylko dwa korpusy, ale zdala od granicy rosyjskiej. Mobilizacja rosyjska była w zasadzie już postanowiona, nim car się zwrócił do cesarza. Cesarz natychmiast odpowiedział carowi, że jego urząd pośrednika dozna wskutek tej ogólnej mobilizacji przeciwko Rosji utrudnienia, jeżeli wogóle nie zostanie unie możliwiony. Mimo to kontynuowaliśmy w Wiedniu nasze starania, i to we formie, która szła do ostatniej granicy tego, na co pozwalał nasz stosunek jako sprzymierzonych. W czasie ponawia Rosja z własnego popędu swoje zapewnienia, że przeciwko nam żadnych zarządzeń militaryjnych nie wydała. Przychodzi 31 lipca, w Wiedniu ma zapaść decyzja. Nasze pośrednictwo nie pozostało o tyle bez skutku, że rząd wiedeński pod naszą presją wdrożył znowu bezpośrednie rokowania z Petersburgiem. Nim jeszcze zapada decyzja, otrzymujemy wiadomość, że Rosja zmobilizowała całą swoją siłę zbrojną — a więc i przeciwko nam. Rząd rosyjski nie zawiadomił nas wcale o tym fakcie. Dopiero po południu nadszedł telegram cara do cesarza, w którym car gwarantuje za to, że armia jego nie zajmie żadnej postawy prowokacyjnej przeciwko nam. Ale mobilizacja rosyjska nad naszą granicą jest już od nocy z 30 na 31 lipca w pełnym biegu. Francja nie mobilizowała wprawdzie, ale czyniła przygotowania wojskowe. Czy mieliśmy dłużej cierpliwie czekać, aż mocarstwa, między które jesteśmy wtłoczeni, wy-

biorą czas uderzenia na nas? (Żywe wołania: Nie! nie! Burzliwe oklaski). Byłoby zbrodnią wystawiać Niemcy na takie niebezpieczeństwo. Dlatego żądaliśmy jeszcze 1 sierpnia od Rosyi odwołania mobilizacyi jako jedy- nego kroku, który mógł utrzymać pokój europejski. Am- basador cesarski w Petersburgu otrzymał dalej polece- nie oświadczenia rządowi rosyjskiemu, że odrzucenie naszego żądania będziemy uważać za powód do wojny. Ambasador polecenie to wykonał. **Jak brzmi odpowiedź Rosyi, tego dotąd nie wiemy.** Telegraf z Petersburga nic nam o tem nie doniósł, chociaż znacznie mniej ważne wiadomości dochodziły nas jeszcze telegrafem. Tak więc po upływie wyznaczonego terminu cesarz dnia 1 sierpnia o godz. 5 po południu widział się zmuszonym zarządzić mobilizację naszej siły zbrojnej.

Natychmiast musieliśmy się upewnić, jak się

### **Francya**

zachowa. Na ściśle nasze zapytanie, czy w wojnie niemiecko-rosyjskiej pozostanie neutralną, odpowie- działa nam, że uczyni to, czego wyma- gać będą jej interesy. To było wymi- janiem naszego pytania, o ile nie zaprzeczeniem. Mimo to cesarz wydał rozkaz, aby granicę fran- cuską respektować. Rozkazu tego usłuchano jak najściślej, pomijając jeden jedyny wyjątek. Francya, która mobilizowała o tej samej godzinie, co my, zapo- wiedziała, że będzie respektowała strefę 10-kilometrową na granicy. A cóż się stało w rzeczywistości? **Lotnicy, rzucający bomby, patrole konnicy, kompanie, wdzierające się na teren Rzeszy!**

Tem samem Francya, mimo że nie zapanował jeszcze wzajemny stosunek wojenny, zła mała pokóji zaczęła w istocie. (Ogólne poruszenie). Co dotyczy owego wyjątku, to otrzymałem od szefa sztabu generalnego następujące doniesienie:

Z francuskich skarg na naruszenie granicy z naszej strony należy tylko jedną jedyną uznać. Wbrew wyraźnemu nakazowi patrol pod dowództwem jednego — zdaje się — oficera z pośród 14 korpusu armii przekroczył granicę 2 b. m. Widocznie odcięto go. Tylko jeden człowiek powrócił.

Ale na długo, zanim to jedyne małe przekroczenie granicy nastąpiło, lotnicy francuscy rzucali bomby na nasze linie kolejowe, wojska francuskie przy przesmyku Schluchtpass zaczęły nasze wojskowe straże pograniczne. Wojska nasze — stosownie do rozkazu o graniczyły się zrazu całkowicie do obrony. **To jest prawda, my znajdujemy się w koniecznej obronie, a bieda nie zna żadnych praw** (Not kennt kein Gebot). (Żywiołowe oklaski). Wojska nasze zajęły Luksemburgię i wkroczyły może już na terytorjum belgijskie. (Oklaski). To sprzeciwia się przepisom prawa narodów. Rząd francuski oświadczył w Brukseli, że pragnie respektować neutralność Belgii, póki przeciwnik ją respektować będzie. Wiedzieliśmy jednak, że Francya była gotową do napadu. Tak byliśmy zniewoleni przejść do porządku nad uprawnionym protestem

rządów luksemburskiego i belgijskiego. Bezprawie, które tem samem czynimy, naprawimy znowu, skoro cel nasz wojskowy osiągniemy. (Ożywione oklaski). **Kto jest tak zagrożony, jak my, i walczy o swe najwyższe dobro, temu wolno tylko o tem myśleć, jakby się przebić** (wie er sich durchhaut). (Ogromne poruszenie. Żywiołowe, powtarzające się oklaski).

Co się dotyczy

### stanowiska Anglii,

to wyjaśnienia, które *Sir Edward Grey* dał wczoraj w angielskiej izbie gmin, określiły wyraźnie stanowisko, jakie rząd angielski zajmuje. Złożyliśmy rządowi angielskiemu oświadczenie, że tak długo, jak Anglia zachowa się neutralnie, flota nasza nie zaczepi wybrzeża północnego Francji, i że nie naruszymy terytorjalnej całości i niezawisłości Belgii. Oświadczenie to powtarzam niniejszem publicznie przed całym światem, i mogę dodać, że póki Anglia pozostanie neutralną, bylibyśmy gotowi, na wypadek wzajemności, nie wszczynać żadnych nieprzyjacielskich kroków przeciwko francuskiej marynarce handlowej. (Ożywione oklaski).

Powtarzam słowa cesarza: Z czystym sumieniem Niemcy idą na bój.

(Ogólne poruszenie, potakiwania i oklaski).

Walczymy o owoce naszej pokojowej pracy, o spuściznę wielkiej przeszłości i o naszą przyszłość.

Jeszcze nie minęło lat 50, o których Moltke powiedział, że stać musimy uzbrojeni, ażeby bronić zdobyczy z roku 1870. Obecnie wybiła dla naszego narodu wielka godzina próby; lecz z pełnem zaufaniem patrzymy w przyszłość. (Burzliwe przyklaskiwanie). Armia nasza stoi w polu, flota nasza jest gotową do walki a za niemi stoi cały naród niemiecki. (Burzliwe oklaski w Izbie i na trybunach). Przedłożenia nie potrzebują zatem żadnych uzasadnień. Proszę panów tylko o szybkie ich załatwienie. (Burzliwe oklaski — głębokie poruszenie).

---

### Mowa marszałka parlamentu Dr. Kaempfa.

Panowie, powagę chwili, co do której nikt już pomiędzy nami ludzi się nie może, wyłuszczył w całej rozciągłości i brzemienności kanclerz Rzeszy.

Znajdujemy się wobec potężnych przeciwników, zagrażających nas z prawa i lewa, którzy bez wypowiedzenia wojny wpadli w granice nasze, narzucając nam obronę ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że wojna, w którą iść jesteśmy zmuszeni, jest walką odporną, ale oznacza równocześnie dla Niemiec także walkę o najwyższe dobra duchowe i materyalne narodu, walkę na życie i śmierć, walkę o naszą egzystencję.

Chwila, w której parlament wobec wybuchu wojny zabiera się do uchwalenia ustaw, mających w czasie wojny dać pewną podstawę wojnie i życiu ekonomicznemu narodu, jest uroczystą i bardzo poważną, ale równocześnie i niezmiernie wielką i podniosłą. Wielkie ciężary trzeba nałożyć całemu narodowi, wielkich ofiar wymagać trzeba od każdej jednostki. — Ale niema nikogo w całych Niemczech, któryby nie miał pełnego zrozumienia tego, o co chodzi, i nie był gotów przejąć tych ciężarów i ofiar dla ojczyzny.

Zapał, który jako burza ogarnia kraj cały, jest nam świadkiem, że cały niemiecki naród gotów jest poświęcić mienie i krew za honor ojczyzny. Nigdy nie był

naród jednomyślniejszy, jak dzisiaj. Także ci, którzy zazwyczaj zasadniczo są przeciwnikami wojny, dążą pod chorągwie a ich zastępcy w parlamencie uchwalają bez wahania środki ku obronie państwa. Całość niemieckiego narodu stoi więc silnie i po bratersku, aby odeprzeć wyrządzoną nam krzywdę i walkę narzuconą.

Czujemy się najzupełniej zespoleni z rządem związkowym. Wszyscy, rządy i naród, mamy jedną tylko myśl: honor, dobrobyt i wielkość Niemiec!

Tak więc naród uzbrojony idzie w poczuciu swej siły do świętej walki, starzy i młodzi, przejęci równym zapałem. Z oczu naszych braci i synów błyszczy stary niemiecki zapal wojenny. Świadome i pełne żelaznej woli, ale dlatego właśnie ufne w zwycięstwo i pewne zwycięstwa, widzimy kierownictwo armii naszej i marynarki przy wielkiej pracy.

Wszystko więc, jednomyślność całego narodu, siła narodu uzbrojonego, zimna rozwaga kierowników wojska i marynarki, zapewnia nam zwycięstwo w walce, którą prowadzimy w przekonaniu o sprawiedliwości naszej sprawy, w obronie naszego honoru i wielkości ojczyzny naszej.

---

**Mowa cesarza Wilhelma wygłoszona w dniu 31 lipca  
1914 r. z balkonu zamku królewskiego.**

Ciężka godzina nadeszła dla Niemiec. Nienawistni zmuszają nas do obrony i wciskają nam broń w rękę. Mam nadzieję, że jeżeli w ostatniej chwili nie powiedzie się staraniom moim przywieść przeciwników do upamiętania, władać będziemy przy Bożej pomocy mieczem tak, iż z honorem schowamy go do pochwy. Olbrzymich ofiar w majątku i krwi żądać będzie od nas wojna, wszakże przeciwnikom pokażemy, co znaczy napadać Niemcy. Teraz polecam was Bogu. Idźcie do kościoła, klękajcie przed Bogiem i błagajcie Go o pomoc dla naszej dzielnej armii.

**Mowa cesarza, wygłoszona w dniu mobilizacji  
(1 sierpnia 1914 roku) z balkonu zamku królewskiego.**

Z całego serca dziękuję wam za wyrazy miłości i wierności. W czekającej nas walce nie znam w ludzie moim żadnych partyi. Są pomiędzy nami tylko jeszcze Niemcy, a partyom, które zwalczały mnie dawniej, dziś przebaczam z całego serca. Chodzi obecnie tylko o to, aby wszyscy stali jako bracia złączeni, a wtenczas dopomoże Bóg szabli niemieckiej do zwycięstwa.

## Tymczasowy pogląd i akta urzędowe o wybuchu wojny.

Sledztwo austriacko-węgierskich urzędów wykazało, że spisek na życie arcyksięcia następcy tronu przygotowano przy współudziale i poparciu serbskich osób urzędowych a zamach sam wykonano bronią, pochodzącą z państwowych arsenałów serbskich. Zbrodnia ta otworzyć musiała oczy całemu światu cywilizowanemu nie tylko na cele polityki serbskiej co do całości państwa austro-węgierskiego, ale i na zbrodnicze środki, których propaganda wielkoserbska nie zawahała się użyć, aby osiągnąć cele swoje. Końcowym celem tej polityki było powolne zrewolucjonizowanie i ostateczne oderwanie części południowo-wschodnich monarchii austro-węgierskiej i złączenie ich z Serbią. Kierunku tego polityki serbskiej nie zmieniły w niczem wielokrotne i uroczyste oświadczenia, w których Serbia przyrzekała Austro-Węgrom zmianę tej polityki i pielęgnowanie dobrych sąsiedzkich stosunków. Po raz trzeci w przeciagu ostatnich sześciu lat prowadzi Serbia w ten sposób Europę w przepaść wojny światowej. Czynić to mogła tylko dlatego, ponieważ czuła w zabiegach swych poparcie Rosyi. Polityka rosyjska starała się zaraz po wypadkach, spowodowanych rewolucją turecką, o utworzenie związku państw bałkańskich pod swoim patronatem a skierowanego przeciw całości Turcyi. Związek ten bałkański, któremu się w r. 1911 udało wyprzeć zwycięsko Turcyę z większej części jej posiadłości europejskich, rozpadł się, kiedy przyszło do

podziału łupu. Polityka rosyjska nie dała się niepowodzeniem tem zniechęcić. Podług knońców dyplomatów rosyjskich powstać miał pod rosyjskim patronatem nowy związek bałkański, którego ostrze skierowane było już nie na wypartą z Bałkanu Turcyę, ale na całość monarchii austro-węgierskiej. Myśl przewodnia była ta, że Serbia odstąpić miała Bułgarii zdobyte w wojnie bałkańskiej części Macedonii, za co otrzymać miała na koszt Austro-Węgier Bośnię i Hercegowinę. W tym celu miano Bułgaryę przez zupełne odosobnienie uczynić uległą, Rumunię przy pomocy Francji chciano zbliżyć do Rosyi, a Serbia zająć się miała Bośnią i Hercegowiną.

W tych warunkach nie mogła Austria beczynnienie przypatrywać się agitacyi serbskiej i kreciej robocie dyplomatów, uważając to za niegodne siebie. Po porozumieniu się z sprzymierzonym rządem niemieckim — który Austrii pozostawił zupełnie wolną rękę co do akcji przeciw Serbii — wybrała Austria drogę noty,<sup>1)</sup> w której wykazuje obszernie śledztwem stwierdzony bezpośredni związek mordu w Serajewie z ruchem wielkoserbskim, przez rząd nie tylko tolerowanym, ale i popieranym i wymaga od rządu serbskiego zupełnego zduszenia tych knońców jako też ukarania winnych. Równocześnie żądały Austro-Węgry jako gwarancyi za przeprowadzenie tego żądania udziału swych organów przy śledztwie na terytorium serbskiem i stałego rozwiązania wielkoserbskich stwarzyszeń, uprawiających krecią robotę przeciw Austro-Węgom. C. i k. rząd stawiał

<sup>1)</sup> Patrz urzędową notę Austro-Węgier (dołącznik 1).

termin 48 godzinny celem bezwarunkowego przyjęcia swych żądań. Rząd serbski rozpoczął następnego dnia po wręczeniu noty austro-węgierskiej mobilizację. Kiedy po upływie terminu rząd serbski nadesłał odpowiedź,<sup>1)</sup> która co prawda w niejednych punktach życzenia Austro-Węgier uznawała, na ogół jednak wyraźne nosiła cechy, aby przewlekaniem i nowemi rokowaniami uchronić się przed sprawiedliwemi żądaniem monarchii, zerwała Austria z Serbią stosunki dyplomatyczne, nie wdawając się w dalsze rokowania ani zważając na serbskie zapewnienia, których wartość poznała — ku szkodzie swojej.

Od chwili tej znajdowała się Austria z Serbią w rzeczywistym stanie wojennym, który też w dniu 28 lipca 1914 proklamowała publicznie urzędowem wypowiedzeniem wojny.

Rząd niemiecki, jak z obecnie ogłoszonych dokumentów wynika, stał od samego początku zatargu na stanowisku, że chodzi tu o sprawę Austrii, którą z Serbią sama załatwić winna i wyteżając zabiegi celem zlokalizowania wojny, przekonywał mocarstwa, że Austro-Węgry jedynie w usprawiedliwionej samoobronie i zmuszone stosunkami, apelowały do oręża; stojąc wyraźnie na stanowisku, że żadne państwo kulturalne nie ma prawa, w walce tej przeciw niekulturowi i moralności zbrodniczej stawać przeciwko Austrii i Serbię chcieć chronić przed sprawiedliwą karą. W tym

---

<sup>1)</sup> Patrz notę Serbii do Austro-Węgier (dołącznik 2).

sensie wydał rząd niemiecki zastępcom swoim zagranicznym odpowiednie instrukcje.<sup>1)</sup>

Równocześnie doniósł rząd austro-węgierski rządowi rosyjskiemu, że podjęty przeciw Serbii krok ma na celu jedynie obronę przeciw kreciej serbskiej robocie, że jednak Austro-Węgry koniecznie żądać muszą gwarancyi za dalsze poprawne stosunki Serbii wobec monarchii. Austro-Węgrom zupełnie nie zależy na tem, aby sprowadzić zmianę ugrupowania państw na Bałkanie.<sup>2)</sup> Na oświadczenie, że rząd niemiecki życzy sobie i **usiłuje** zlokalizować wojnę, przyrzekł tak rząd francuski jak i angielski poparcie swoje w tym samym kierunku. Usiłowaniom tym nie udało się mimo to zapobiedz wmięszaniu się Rosyi do zatargu austriacko-serbskiego.

Rząd rosyjski ogłosił 24 lipca urzędowy komunikat, według którego Rosya w żadnym razie nie mogła pozostać obojętną w zatargu austro-serbskim. To samo oświadczył rosyjski minister spraw zagranicznych, pan Sazonow, posłowi austriackiemu, hrab. Pourtalès.<sup>3)</sup>

Dnia 26 lipca po południu polecił c. i k. rząd posłowi swemu w Petersburgu ponownie oświadczyć, że Austro-Węgry nie noszą się z żadnymi planami zaborczymi i chcą tylko na granicach swych nareszcie spokojności.<sup>4)</sup> W ciągu tego samego dnia jednakże nadeszły do Berlina już pierwsze doniesienia o mobilizacji rosyj-

<sup>1)</sup> Patrz telegrogram oryginalny w dosłownem tłumaczeniu nr. 3 i 4.

<sup>2)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 5.

<sup>3)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 6.

<sup>4)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 7.

skiej.<sup>1)</sup> Jeszcze 26 lipca wieczorem polecono ambasadorom w Londynie, Paryżu i Petersburgu energicznie zwrócić uwagę rządowi Anglii, Francji i Rosji na niebezpieczeństwo mobilizacji rosyjskiej.<sup>2)</sup> Po oświadczeniu rządowym Austro-Węgier wobec Rosji, że wykluczone są jakiegokolwiek plany zaborcze w Serbii, **rozstrzygnięcie o pokoju światowym leżało w Petersburgu.** Jeszcze tego samego dnia polecono cesarskiemu ambasadorowi w Petersburgu przedłożyć rządowi rosyjskiemu następujące oświadczenie:

Przygotowania wojenne rosyjskie zmuszą nas do przedsięwzięcia takich samych środków, które stanowią mobilizację. Mobilizacja zaś oznacza wojnę. Ponieważ znane nam są zobowiązania Francji wobec Rosji, byłaby mobilizacja zwróconą równocześnie przeciw Rosji i Francji. Nie możemy przypuszczać, aby Rosya chciała taką wojnę europejską wszczynać. Ponieważ Austro-Węgry nie chcą zagrozić istnieniu Serbii, sądzimy, że Rosya zająć może stanowisko wyczekujące. Życzenie Rosji, aby istnienie Serbii nie zostało na szwank wystawione, możemy tem więcej popierać, ponieważ Austro-Węgry zamiaru takiego nie miały. W dalszym przebiegu sprawy znajdzie się z łatwością formę porozumienia.

W dniu 27 lipca **oświadczył rosyjski minister wojny niemieckiemu attaché wojskowemu pod słowem honoru, że rozkaz mobilizacyjny nie został wydany. Zastosowano jedynie prace przygotowawcze, nie wybrano żad-**

---

<sup>1)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 8, 9, 10 i 11.

<sup>2)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 12, 13 i 14.

nego konia, nie zaciągnięto żadnego rezerwisty. Jeżeli Austria przestąpi serbską granicę, zmobilizuje się zwrócone na Austryę okręgi wojskowe: kijowski, odeski, moskiewski i kazański. Pod żadnym zaś warunkiem leżące na froncie Niemiec: petersburski, wileński i warszawski. Na pytanie, w jakim celu mobilizacja przeciwko Austrii następuje, odpowiedział minister wojny wzruszeniem ramion i wskazówką na dyplomatów.<sup>1)</sup>

Niemiecki attaché wojskowy oznaczył wówczas środki mobilizacyjne przeciw Austrii przedsięwzięte także jako Niemcom zagrażające.

W dniach następnych nadchodziły wiadomości o rosyjskiej mobilizacji nader szybko, pomiędzy niemi o przygotowaniach nad granicą niemiecką, o ogłoszeniu stanu wojennego w Kownie, o wymarszu warszawskiego garnizonu, wzmocnieniu garnizonu w Aleksandrowie.

W dniu 27 lipca przyszły pierwsze wiadomości o przygotowaniach także Francji. Korpus XIV-ty przebrał manewra i wrócił do garnizonu.

W tym czasie czynił rząd niemiecki usilne starania o zlokalizowanie wojny.

W dniu 26 lipca zrobił Sir E. Grey propozycyę konferencyi ambasadorów Niemiec, Francji i Włoch, któraby pod jego przewodnictwem rozpatrywała dyferencyę pomiędzy Austryą a Serbią, na co rząd niemiecki oświadczył, że w konferencyi tej udziału wziąć nie może, bo uznając słuszość pretensyi Austrii, nie może jej w zatargu z Serbią posyłać przed sąd Europy.<sup>2)</sup>

<sup>1)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 15.

<sup>2)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 16.

Francya zgodziła się na propozycję Sir Edwarda Greya, rozbiła się ona jednakże ostatecznie, jak to było do przewidzenia, o opór Austrii.

Wierny swej zasadzie rząd niemiecki, że akcja pośrednicząca nie może się odnosić do zatargu austro-serbskiego, przedstawiającego sprawę wyłącznie austro-węgierską, lecz tylko do stosunku Austro-Węgier do Rosyi, usiłował bezustannie doprowadzić do porozumienia tych dwóch państw.<sup>1)</sup> Oświadczając także gotowość po odrzuceniu idei konferencyi dalszą propozycję Greya przedłożyć w Wiedniu, w której miały Austro-Węgry zdecydować się, albo uznać serbską odpowiedź za wystarczającą, albo też uważać ją za podstawę do dalszych rokowań. Austro-Węgry odpowiedziały na tę propozycję z pełnem uznaniem za naszą czynność pośredniczącą, że przychodzi za późno, po rozpoczęciu już kroków nieprzyjacielskich.<sup>2)</sup> Próby pośrednictwa w Wiedniu posunięto do ostatecznych granic, zrobiono wszystko, co było zgodnem z powagą monarchii. Niestety, na akcję pośredniczącą odpowiedziała Rosya i Francya zbrojeniami.

W dniu 29 lipca 1914 doniósł rząd rosyjski urzędowo do Berlina, że zmobilizował 4 okręgi wojskowe. Równocześnie nadeszły dalsze doniesienia o szybko następujących przygotowaniach wojskowych Francyi na morzu i lądzie.<sup>3)</sup> W tym samym dniu miał ambasador niemiecki w Petersburgu konferencyę z rosyjskim mini-

---

<sup>1)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 17.

<sup>2)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 18, 19 i 20.

<sup>3)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 21.

strem spraw zagranicznych, o której nadesłał następujące sprawozdanie telegraficzne:

„Minister usiłował mnie namówić, ażebym u rządu mego przemawiał za konferencyą w czterech, aby wynaleźć drogi do nakłonienia Austro-Węgier, aby zrezygnowała z tych żądań, które naruszają niezależność Serbii. Przymierzając jedynie zakomunikowanie rozmowy naszej, stanąłem na tem stanowisku, że zdaje mi się rzeczą nader trudną a nawet niemożliwą wymiana zdań nad sprawą tą po dokonanej mobilizacyi rosyjskiej. To co obecnie Rosya wymaga od Austro-Węgier, jest tem samem, co zarzucano Austryi w stosunku do Serbii: zamach na niezależność; Austro-Węgry przyrzekły, że przy obsadzeniu terytorjum serbskiego uwzględniać będą interesy Rosyi, ustępstwa ogromne z strony państwa, prowadzącego wojnę. Trzeba więc było pozostawić Austryi samej załatwienie się z Serbią. Przy zawieraniu pokoju zawsze jeszcze będzie czas pomyśleć o oszczędzeniu serbskiej niezależności.

Bardzo poważnie dodałem, że wobec niebezpieczeństwa ogólnie europejskiej wojny cały zatarg austro-serbski schodzi na plan dalszy i starałem się całemi siłami wykazać ministrowi cały ogrom niebezpieczeństwa.

Nie było możliwości zmienić przekonania Sazonowa, aby teraz Rosya miała poświęcić Serbię.“

Również w dniu 29 lipca komunikuje wojskowy niemiecki attaché z Petersburga telegraficznie o roz-

mowie z rosyjskim szefem sztabu generalnego co następuje:

„Szef sztabu generalnego poprosił mnie do siebie, oświadczając, że przychodzi właśnie od cara. Dostał od ministra wojny polecenie, aby mnie ponownie zapewnić, że wszystko pozostało tak, jak mi to przed dwoma dniami zakomunikował minister. Ofiarował mi piśmienne potwierdzenie i zapewnił mnie słowem honoru w formie najuroczystszej, że nigdzie nie została do obecnej chwili, godziny 3-ciej po południu, zarządzoną mobilizacya, tj. zaciągnięcie choćby jednego żołnierza albo konia. Nie może dać na przyszłość gwarancyi, ale może stanowczo zapewnić, że na frontach, zwróconych na naszą granicę, car mobilizacyi sobie nie życzy. Nadeszły tu jednak liczne wiadomości o powołaniu rezerwistów w różnych częściach państwa, także w Warszawie i Wilnie. Zwróciłem dlatego generałowi uwagę, że stawia mnie swojemi oświadczeniami przed zagadkę. Odpowiedział mi jednakże na parol oficerski, że wiadomości takie są nieprawdziwe, prawdopodobnie chodzi tu i owdzie o fałszywe alarmy.

Wobec pozytywnych, licznych wiadomości o powołaniu rezerwistów muszę rozmowę powyższą uważać za próbę ukrycia przed nami rozmiarów dotychczasowych przygotowań.“

Ponieważ rząd rosyjski na rozmaite zapytania o powody groźnego swego zachowania się oświadczał często, że Austria żadnych jeszcze rokowań nie poczyniła, otrzymał ambasador austro-węgierski za staraniem rządu niemieckiego polecenie, aby z panem Sazo-

nowem rozpoczął rokowania. Hrabia Szapary został uppełnomocniony, notę, przez stan wojenny coprawda prześcignioną, rosyjskiemu ministrowi wytłómaczyć i każdą możliwość porozumienia przyjąć, jako też wszelkie nieporozumienia dotyczące bezpośrednio stosunków austro-rosyjskich omówić.

Ramię przy ramieniu z Anglią, jak urzędowe dzienniki donoszą, pracował rząd niemiecki bezustannie nad akcją pośredniczącą, popierając w Wiedniu każdą propozycję, po której spodziewać się było można pokojowego załatwienia zatargu.<sup>1)</sup> Jeszcze 30 lipca podał rząd niemiecki do Wiednia propozycję Anglii, która za podstawę rokowań uważała, że Austria po wkroczeniu do Serbii, tam warunki swoje podyktować miała.

Podczas kiedy rząd niemiecki od 29 do 31 lipca starał się coraz usilniej pośredniczyć, napływały coraz nowsze i częstsze wiadomości o rosyjskich przygotowaniach mobilizacyjnych. Koncentracja wojsk na granicy Prus Wschodnich, zawieszenie stanu wojennego nad wszelkimi ważniejszymi miejscowościami zachodniej granicy rosyjskiej, nie pozostawiały żadnej już wątpliwości, że rosyjska mobilizacja i przeciw Niemcom w pełnym już była biegu, podczas kiedy zastępcę rządu niemieckiego w Petersburgu ponownie zapewniano pod słowem honoru o nieprawdziwości tego. Zanim jeszcze mogła nadejść odpowiedź z Wiednia na ostatni projekt pośredniczący Anglii, **zarządziła Rosya powszechną mobilizację.** W tych samych dniach odbywała się po-

---

<sup>1)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 22.

między cesarzem niemieckim a carem wymiana telegramów, w których cesarz niemiecki zwracał carowi uwagę na groźny charakter rosyjskiej mobilizacji i na własną akcję pośredniczącą.<sup>1)</sup>

Dnia 31 lipca wystosował car następujący telegram do cesarza niemieckiego:

„Dziękuję Ci z całego serca za pośrednictwo; jest to błysk nadziei, że wszystko może skończyć się pokojowo. Jest rzeczą technicznie niemożliwą powstrzymać nasze przygotowania wojenne, spowodowane mobilizacją Austrii. Myśl o wojnie jest nam daleką. Dopóki trwać będą rokowania z Austryą o Serbię, wojska moje nie przedsięwzją żadnej akcji prowokującej. **Daję Ci słowo uroczyste.** Ufam całą siłą w łaskę Bożą i wierzę w powodzenie Twego pośrednictwa w Wiedniu, od czego zależeć będzie dobrobyt naszych krajów i pokój Europy.

Twój serdecznie Ci oddany Mikołaj.”

Z telegramem tym cara skrzyżował się następujący, także 31 lipca o godzinie 2 wysłany telegram cesarza niemieckiego:

„Na odwołanie się Twoje do mej przyjaźni i prośbę Twoją o pomoc z mej strony przyjąłem pośrednictwo pomiędzy rządem Twoim a austro-węgierskim. Gdy ta akcja pośrednicząca się toczyła, wojska Twoje zostały zmobilizowane przeciw sprzymierzonej ze mną Austrii, przez co, jak Ci już zakomunikowałem, moje pośrednictwo stało się prawie iluzoryczne, ale mimo to pośredni-

---

<sup>1)</sup> Patrz telegramy oryginalne nr. 24, 25, 26, 27 i 28.

czę dalej. Obecnie otrzymuję wiadomości wiarogodne o poważnych przygotowaniach wojennych nad moją granicą wschodnią. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo mojego państwa zmusza mnie do przedsięwzięcia kroków obronnych. W usiłowaniach swych zachowania pokoju doszedłem do granic ostatecznych. **Nie ja odpowiadam za klęskę zagrażającą całemu światu ucywilizowanemu. Jeszcze w tej chwili masz możliwość odwrócenia klęski. Nikt nie zagraża honorowi, potędze Rosyi, która mogła liczyć na powodzenie mojego pośrednictwa.** Przekazana mi przez mego dziada na łożu śmiertelnem przyjaźń dla Ciebie i dla Twego państwa była mi zawsze świętą; wiernie stałem przy boku Rosyi, gdy znajdowała się w trudnych warunkach, szczególnie w jej wojnie ostatniej.

Pokój Europy może być jeszcze zachowany, jeżeli Rosya zdecyduje się zaniechać zbrojeń, zagrażających Niemcom i Austro-Węgrom.“

Jeszcze zanim telegram ten cara doszedł, była mobilizacya już przed południem tegoż dnia zarządzona, a mobilizacya ta, odbywająca się w całej pełni, skierowana była przeciw Niemcom.

Telegram cara zaś nadany został o godzinie 2-giej po południu.

Po nadejściu wiadomości do Berlina o ogólnej mobilizacyi rosyjskiej, otrzymał ambasador niemiecki w Petersburgu w dniu 31 lipca po południu rozkaz zakomunikowania rządowi rosyjskiemu, że Niemcy ogłosiły jako odpowiedź na rosyjską mobilizacyę armii i floty stan wojenny, po którym nastąpić będzie musiała

mobilizacya, jeżeli Rosya w przeciągu 12 godzin nie za-  
przestanie kroków wojskowych przeciw Niemcom  
i Austryi i Niemcy o tem nie uwiadomi.<sup>1)</sup>

Równocześnie polecono ambasadorowi w Paryżu  
zażądania od rządu francuskiego w przeciągu 18 godzin  
oświadczenia, czy w wojnie rosyjsko-niemieckiej zechce  
pozostać neutralnym.<sup>2)</sup> Rząd rosyjski tym sposobem do-  
konując niebezpiecznej mobilizacyi, rozbił dzieło mo-  
zolne akcji pośredniczej.

Środki mobilizacyjne Rosyi, o znaczeniu i ważno-  
ści których świadome były Niemcy, o czem nie pozo-  
stawiono w wątpliwości Rosyi, pomimo ustawicznego  
wypierania się **wykazały, że Rosya chce wojny.**

Ambasador niemiecki w Petersburgu wydany mu  
rozkaz wypełnił, przedkładając Sazonowi żądanie Nie-  
miec 31 lipca o godzinie 12 w nocy.

Na żądanie to Rosya wcale odpowiedzi nie dała.

Dwie godziny po upływie terminu telegrafował car  
do cesarza niemieckiego:

„Telegram Twój otrzymałem i rozumiem, że jesteś  
zmuszonym do mobilizacyi, ale chciałbym z Twej  
strony tej samej gwarancyi, którą Tobie dałem, mia-  
nowicie, że mobilizacya nie oznacza wojny i że nie  
zaprzestaniemy rokowań ku pożytkowi naszych kra-  
jów i ogólnego pokoju, który sercom naszym tak jest  
drogim. Długoletniej naszej przyjaźni musi się z po-  
mocą Bożą udać, aby uniknąć rozlewu krwi. Pełen  
ufności wyczekuję pilnie Twej odpowiedzi.“

---

<sup>1)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 29.

<sup>2)</sup> Patrz telegram oryginalny nr. 30.

Na to odpowiedział cesarz niemiecki:

„Dziękuję za Twój telegram, wskazałem wczoraj rządowi Twemu drogę, na której jedynie jeszcze można zapobiedz wojnie. Pomimo, że prosiłem do dziś południa o odpowiedź, nie otrzymałem dotąd telegramu mego ambasadora z odpowiedzią rządu Twego. Jestem dlatego zmuszonym do mobilizacji mej armii. Jediną drogą ku zapobieżeniu niezmiernej nędry byłaby natychmiastowa jasna i niedopuszczająca nieporozumień odpowiedź rządu Twego.

Dopóty tej odpowiedzi nie otrzymam, nie jestem ku zmartwieniu memu w możności, zajmować się propozycjami telegramu Twego. Żądać muszę stanowczo, abyś niezwłocznie wydał wojskom Twoim rozkaz, aby pod żadnym warunkiem nie naruszały granic naszych.“

Ponieważ stawiony Rosyi termin upłynął, a odpowiedzi żadnej Niemcy nie otrzymały, zarządził cesarz i król w dniu 1 sierpnia o godzinie 5-tej po południu mobilizaycę całej niemieckiej armii i marynarki. Tymczasem otrzymał ambasador niemiecki w Petersburgu polecenie, ażeby w razie nie dania w oznaczonym terminie dostatecznej odpowiedzi dał oświadczenie, że z powodu odrzucenia żądań naszych uważamy się jako w stanie wojennym będący. Nim jednak jeszcze nadeszła wiadomość o wykonaniu polecenia tego, **przekroczyły wojska rosyjskie granicę Niemiec i to już po południu dnia 1 sierpnia, tego samego więc popołudnia, w którym odesłanym został wzmiankowany telegram cara.** — Tem samem rozpoczęła Rosya z Niemcami wojnę.

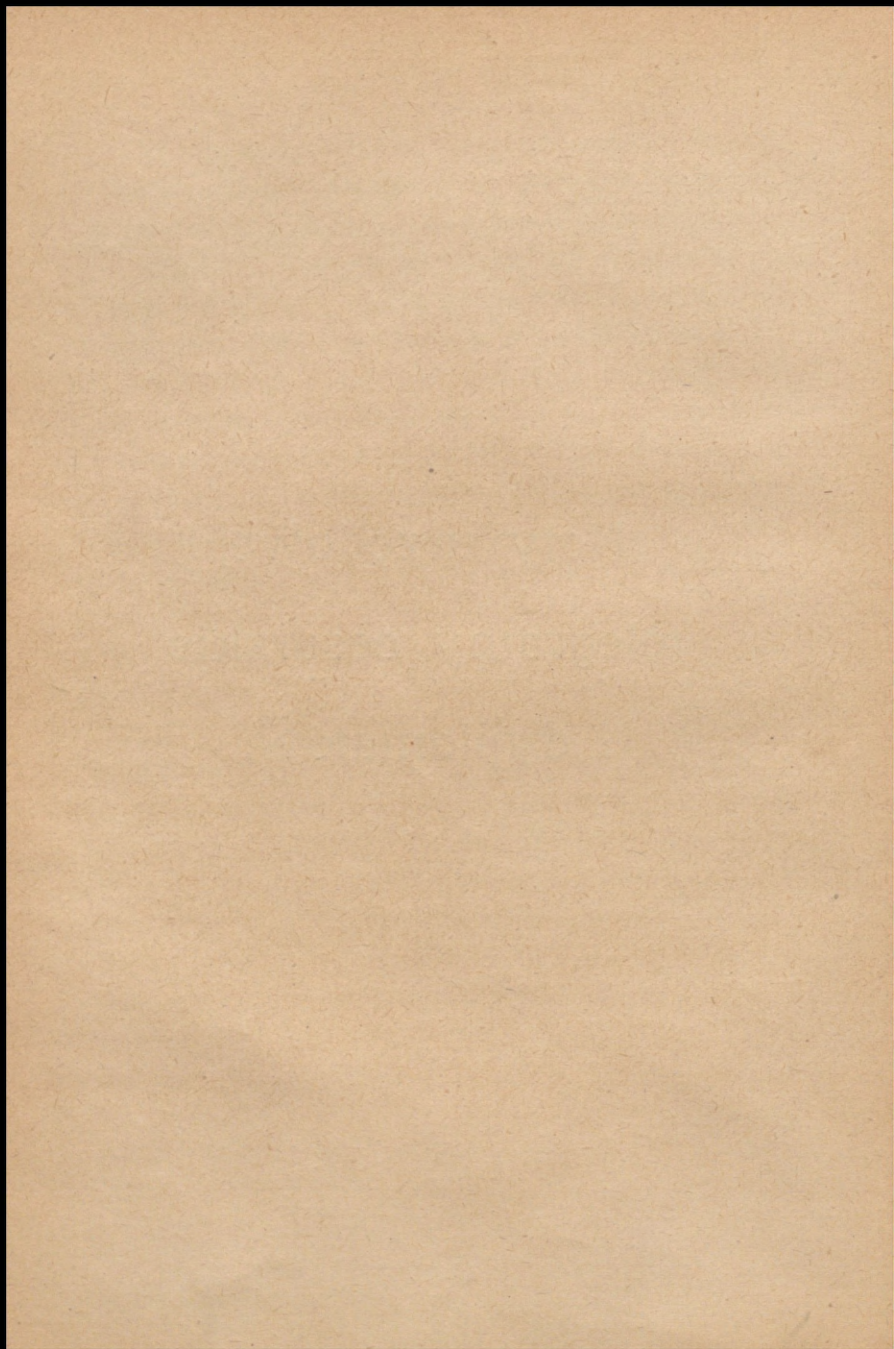
W tym samym czasie stawił ambasador niemiecki w Paryżu rządowi francuskiemu nakazane mu zapytanie i wprawdzie 31 lipca o godzinie 7 po południu.

Francuski prezydent ministrów udzielił na to w dniu 1 sierpnia o godzinie 1 po południu odpowiedź dwuznaczną i niewystarczającą, która zamiarów Francji nie przedstawiła jasno, ponieważ ograniczył się tylko do oświadczenia, że Francja uczyni to, co interesy jej nakazywać będą. Kilka godzin później, o godzinie 5 po południu, nakazano ogólną mobilizację francuskiej armii i marynarki.

Następnego rana rozpoczęła Francja kroki nieprzyjacielskie.

---

Noty urzędowe,  
telegramy cesarskie  
i dyplomatów.



1.

**Nota Austro-Węgier do rządu serbskiego.**

Po ściśle przeprowadzonych dochodzeniach w sprawie morderstw w Serajewie — wręczył austro-węgierski poseł w Białogrodzie baron Giessl rządowi serbskiemu notę zawierającą żądania Austro-Węgier wobec Serbii z powodu zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Nota w pierwszej części mówi ogólnie o niedotrzymaniu zobowiązań Serbii wobec Austrii, a w drugiej wylicza poszczególne żądania Austrii. Nota przypomina, że **Serbia przez posła swego w Wiedniu w dniu 31 marca 1909 r. złożyła urzędowe oświadczenie, że aneksja Bośni i Hercegowiny nie narusza praw serbskich i że Serbia, rezygnując z zajętego poprzednio stanowiska protestującego, gotowa jest żyć z monarchią austro-węgierską na przyjaznej stopie.**

Oświadczenia powyższego — powiada nota — Serbia nie dotrzymała, nie tłumila w swym kraju ruchu antyaustriackiego, pozwoliła na tworzenie się w kraju swym stowarzyszeń i organizacyi z wrogimi dla Austrii tendencjami, które teroryzm i mordy szerzyły w Austrii. Rząd serbski nie uczynił nic, aby zatamować ataki antyaustriackie prasy serbskiej i tolerował propagandę zbrodniczą przeciwników Austrii.

Rząd serbski pozwalał na czynny udział oficerów i urzędników w tej agitacji, na propagandę niezdrową w szkołach i na manifestacje, które tchnęły nienawiścią i pogardą dla Austrii.

Tolerowanie tego wszystkiego z winy rządu serbskiego trwało nawet wtedy jeszcze, gdy wypadki z dnia 28 czerwca pokazały całemu światu straszne następstwa takiej tolerancji. Zeznania w śledztwie dowiodły, że **mord serajewski uknuty został w Białogrodzie**, że mordercy broń i bomby otrzymali od serbskich oficerów i urzędników, należących do Narodnej Obrony i że transport zbrodniarzy oraz broni przez granicę uskutecznił przez kierownicze serbskie organy graniczne.

Te fakta nie pozwalają dłużej cesarsko-królewskiemu rządowi zachowywać nadal tej wyczekującej cierpliwości, którą przez lata całe okazywał. Rezultat śledztwa nakłada na c. k. rząd obowiązek położenia kresu tym machinacyom, które stanowią stałe zagrożenie pokoju monarchii. Dla osiągnięcia tego celu widzi się c. k. rząd zmuszonym do wymagania od Serbii oficjalnego zapewnienia, że rząd serbski propagandę, zwróconą przeciwko Austro-Węgrom potępi i że obowiązuje się zgnieść wszelkimi środkami tę zbrodniczą i terorystyczną agitację.

Aby zobowiązaniom tym nadać uroczysty charakter, zamieści rząd serbski na **pierwszej stronie**

**swego oficjalnego organu z d. 26 lipca (13 st. st.) następujące oświadczenie:**

„Królewski rząd serbski potępia istniejącą propagandę przeciwko Austro-Węgrom, tj. całość wszystkich tych usiłowań, które zmierzają do odrywania części terytoriów od monarchii austro-węgierskiej, i ubolewa szczerze nad strasznymi następstwami tych zbrodniczych czynów. Rząd królewski serbski ubolewa, że oficerowie i urzędnicy serbscy brali udział w tej propagandzie i narazili przez to przyjazno-sąsiedzkie stosunki z Austryą, które rząd serbski zobowiązał się uroczyście zachowywać w oświadczeniu swem z dnia 31 marca 1909 r. Rząd królewski, oddalając od siebie wszelką myśl wmieszania się w stosunki mieszkańców którejkolwiek części Austro-Węgier, uważa za obowiązek swój zwrócenie uwagi oficerów swych, urzędników i całej ludności serbskiej, że w przyszłości z największą surowością wystąpi przeciwko tym osobom, które w tym kierunku cośkolwiek zawinią.“

To oświadczenie zostanie równocześnie **w rozkazie dziennym króla serbskiego** podane do wiadomości armii i ogłoszone w oficjalnych organach armii.

Rząd królewski serbski zobowiązuje się ponadto:

1) Stłumić każdą publikację, która podnieca do nienawiści i pogardy dla monarchii i której

ogólna tendencya zwraca się przeciw całości terytorjalnej tej ostatniej.

2) **Natychmiast przystąpić do rozwiązania towarzystwa Narodna Obrana**, skonfiskować wszystkie środki propagandy tejsze oraz wystąpić w ten sam sposób przeciw tym towarzystwom i organizacyom w Serbii, które zajmują się propagandą przeciw Austro-Węgrom. Rząd królewski zarządzi potrzebne środki, aby rozwiązane towarzystwa swej działalności nie uprawiały w dalszym ciągu pod inną nazwą i w innej formie.

3) Bezzwłocznie usunąć z nauki publicznej w Serbii, tak z ciała nauczycielskiego jak i ze środków naukowych to wszystko, co służy lub posłużyć może do podsycania propagandy przeciw Austro-Węgrom.

4) Usunąć ze służby wojskowej i administracyi wogóle tych oficerów i urzędników, którzy winni są propagandy przeciw Austryi i których to nazwiska rząd austriacki z równoczesnem zakomunikowaniem istniejącego przeciw nim materiału wymieni.

5) Zgodzić się na to, **aby w Serbii władze ces. król. rządu austriackiego współdziałały przy tłumieniu ruchu, skierowanego przeciw całości terytorjalnej monarchii.**

6) Wdrożyć śledztwo sądowe w sprawie spisku z 8 czerwca, przeciwko tym jego członkom, którzy się znajdują na terytoryum serbskiem. W tym celu delegowane organa ces. król. rządu wezmą udział w odnośnych badaniach.

7) Przedsięwziąć z całym pospiechem aresztowania majora Voi Tankosicza i niejakiego Milana Ciganovica, serbskich urzędników, którzy są skompromitowani wynikami śledztwa.

8) Zapobiedz udziałowi władz serbskich w przemycaaniu przez granicę broni i materiałów wybuchowych przez skuteczne rozporządzenia, a te organa służby granicznej, które sprawcom zbrodni w Serajewie podczas przejścia przez granicę pomagały, ze służby uwolnić i surowo ukarać.

9) Dać wyjaśnienia cesarsko-królewskiemu rządowi w sprawie nie dających się usprawiedliwić oświadczeń serbskich funkcjonaryuszów w Serbii i zagranicą, którzy niepomni swego stanowiska rządowego, nie wahali się, po zamachu z dnia 28 czerwca w wywiadach wypowiadać się w sposób nieprzyjazny dla Austro-Węgier.

10) Zawiadomić bezzwłocznie cesarsko-królewski rząd o przeprowadzeniu środków, w poprzednich punktach wymienionych.

**Odpowiedź na żądania powyższe ma nastąpić do soboty dnia 25 bm. godz. 6 wieczorem.**

O wynikach śledztwa w Serajewie o ile odnoszą się do funkcjonaryuszy, wymienionych w punktach 7 i 8, dołącza się do tej noty co następuje: Śledztwo karne przeciwko Gabrynowiczowi, Principowi i towarzyszom, z powodu dokonanego 28 czerwca rb. skrytobójstwa, doprowadziło dotychczas do następujących wyników:

Po pierwsze: Plan zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda podczas pobytu w Serajewie powzięli w Białogrodzie Gabrynowicz, Princip, Nedelko, niejaki Milam Cyganovic i Triszko Grabes przy pomocy **majora serbskiego Voi Tankosicza**.

Po drugie: O sześć bombicztery browningi wraz z amunicją, którei zbrodniarze poposługiwali się jako narzędziami, wystarali się i doręczyli w Belgradzie Principowi, Gabrynowiczowi i Grabesowi niejaki Milan Cyganovic i **major serbski Voi Tankosicz**.

Po trzecie: Bomby są granatami ręcznymi, które **pochodzą z arsenału wojskowego armii serbskiej w Kragujewaczu**.

Po czwarte: Aby zapewnić udanie się zamachu, Cyganovic pouczył Principa, Gabrynowicza i Grabesa, jak się należy obchodzić z granatami, oraz w strzelaniu z browningów w lesie obok placu do strzelania w Topsieder.

Po piąte: Aby Principowi, Gabrynowiczowi i Grabesowi przejście przez granicę bośniacko-hercegowińską i przemycenie broni umożliwić, Cyganovic zorganizował cały tajny system transportowy. Przejście zbrodniarzy wraz z bronią do Bośni i Hercegowiny przeprowadzili **serbscy kapitanowie graniczni z Szabaca i Leśnicy**, jako też serbski urzędnik celny Rudywoj Grbicz z Leśnicy przy pomocy kilku innych osób.

Notę doręczył austro-węgierski poseł baron Giessel serbskiemu ministrowi skarbu Paczu, który zastępuje obecnie prezesa ministrów Pasicza.

2.

**Austro-Węgry i nota serbska.**

Wiedeń, 27 lipca. Nota rządu serskiego z dnia 12/25 lipca 1914 brzmi następująco:

„Rząd królewski serbski otrzymał uwiadomienie c. i k. rządu z dnia 10 b. m. i jest przekonany, że jego odpowiedź rozproszy wszelkie nieporozumienie, które grozi zamąceniem stosunków przyjaźni sąsiedzkiej między monarchią austro-węgierską i królestwem serbskiem. Rząd królewski serbski świadomy jest tego, że wobec wielkiej monarchii sąsiedniej przy żadnej sposobności nie ponowiono tych protestów, które swego czasu zarówno skupczynie, jako też w oświadczeniach i czynach odpowiedzialnych przedstawicieli państwa ujawniono, a które skończyły się oświadczeniem rządu serbskiego z 18-go marca 1909, jako też dalej, że od owego czasu ani rozmaite następujące po sobie rządy królestwa serbskiego ani organy tegoż nie próbowały zmienić położenia politycznego i prawnego, stworzonego w Bośni i Hercegowinie. Rząd królewski stwierdza, że c. i k. rząd w tym kierunku nie podniósł żadnego przedstawienia, wyjąwszy wypadku jednej książki naukowej, co do której c. i k. rząd otrzymał zupełnie zadowolniające wyjaśnienie. Serbia podczas trwania przesilenia bałkańskiego w licznych wypadkach dała

dowody swej polityki pokojowej i umiarkowanej. To też tylko Serbii i ofiarom, jakie ona wyłącznie w interesie pokoju europejskiego poniosła, zawdzięczać należy, że ten pokój został utrzymany.“

**Do powyższego wzmiankuje rząd austro-węgierski co następuje:**

Rząd królewski serbski ogranicza się do stwierdzenia, że od dnia oświadczenia 18 marca roku 1909 ze strony rządu serbskiego i jego organów nie podjęto żadnej próby ku zmianie stanu w Bośni i Hercegowinie; tem samem świadomie w sposób samowolny przesuwa podstawy naszej démarché, ponieważ nie podnosiliśmy twierdzenia, jakoby rząd i jego organa w tym kierunku oficjalnie cokolwiek podjęły. Nasz zarzut zmierza raczej do tego, że rząd mimo zobowiązań objętych w zacytowanej nocie, zaniedbał stłumić ruch zwrócony przeciw nietykalności terytoryalnej monarchii. Zobowiązanie jego polegało więc na tem, by zmienił cały kierunek swój polityki i przeszedł wobec monarchii austro-węgierskiej do stosunku przyjaznego sąsiedzkiego, nie zaś tylko, by nie tykał oficjalnie przynależności Bośni do monarchii.

**Dalej brzmi nota serbska:**

Rząd serbski nie może być odpowiedzialnym za oświadczenia charakteru prywatnego, jakimi są artykuły dziennikarskie i praca pokojowa towarzystw, oświadczenia, które prawie we wszystkich krajach są zwyczajnym objawem i które usuwają się z pod ogólnej kontroli państwowej, a to tem bardziej,

że rząd królewski serbski przy rozwiązywaniu całego szeregu kwestyi, które wyłoniły się między Serbią a Austro-Węgrami, okazał wiele ustępliwości, dzięki czemu udało mu się większą część tych kwestyi rozwiązać w duchu postępu obu krajów sąsiednich.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Twierdzenie rządu królewskiego serbskiego, że oświadczenia prasy i czynność stowarzyszeń mają charakter prywatny i usuwają się z pod kontroli państwowej, stoi w jawnym przeciwieństwie do urzędzeń państw nowożytnych, nawet o kierunku najbardziej wolnomyślnym na polu prawa prasowego i stowarzyszeniowego, które ma prawnopubliczny charakter i poddaje prasę, jako też stowarzyszenia pod nadzór państwowy. Zresztą także urządzenia serbskie przewidują taki nadzór. Podniesiony przeciw rządowi serbskiemu zarzut zmierza właśnie w tym kierunku, że zupełnie zaniedbał nadzorować swą prasę i swe stowarzyszenia, których znał czynność nieprzyjazną dla monarchii.

#### **Dalej brzmi nota serbska:**

Rząd królewski serbski dlatego przez twierdzenie, że obywatele państwa serbskiego mieli brać udział w przygotowaniu popełnionego zamachu w Serajewie, został boleśnie zaskoczony. Rząd oczekiwał, że będzie zaproszony do współdziałania przy dochodzeniach w sprawie tej zbrodni i był gotów udowodnić swą pełną poprawność czynami, mianowicie

przez wystąpienie przeciw wszystkim osobom, co do których otrzymałby uwiadomienie.

**Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

To twierdzenie jest nieprawdziwem. Rząd serbski był dokładnie poinformowany co do podejrzeń przeciw całkiem konkretnym osobom i nie tylko mógł, ale wedle swoich wewnętrznych ustaw był obowiązany do rozpoczęcia na własną rękę dochodzenia. W tym kierunku rząd serbski niczego nie uczynił.

**Nota serbska:**

Stosownie do życzenia c. i k. rządu, rząd królewski serbski jest więc gotów oddać sądowi, bez względu na stanowisko i rangę, każdego obywatela państwa serbskiego, co do którego udziału w zamachu w Serajewie będą mu dostarczone dowody. Zobowiązuje się zwłaszcza na pierwszej stronie „Dziennika urzędowego“ z 13 względnie 26 lipca ogłosić następujące oświadczenie: „Rząd serbski królewski potępia wszelką propagandę, któraby się miała zwracać przeciwko Austro-Węgrom, to znaczy całość dążeń, które w ostatniej linii zmierzają do oderwania poszczególnych obszarów od monarchii austro-węgierskiej, i ubolewa szczerze z powodu następstw smutnych tych machinacyi zbrodniczych.“

**Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Nasze żądania brzmią: „Rząd królewski serbski potępia propagandę zwróconą przeciwko Austro-Wę-

grom. Dokonana przez rząd serbski zmiana w oświadczeniu przez nas żądanem, chce powiedzieć, że taka przeciwko Austryi-Węgrom skierowana propaganda nie istnieje, czy też, że taka propaganda nie jest rządowi znaną. Ta formuła jest nieszczerą i przebiegłą, ponieważ rząd serbski tem samem rezerwuje sobie na przyszłość wykręt, że nie zaprzeczył obecnie istniejącej propagandzie przez to oświadczenie i nie uznał jej jako nieprzyjaznej dla monarchii, z czegoby mógł dalej wynioskować, że nie jest obowiązany do tłumienia propagandy takiej jak obecna.“

#### **Nota serbska:**

Rząd królewski serbski ubolewa, że wedle oświadczenia c. i k. rządu niektórzy oficerowie serbscy i funkcyonaryusze współdziałali w wyżej wymienionej propagandzie, i że przez to przyjazne stosunki narażone zostały na szwank, co do których przestrzegania rząd królewski zobowiązał się w oświadczeniu z 31 marca 1909 roku w sposób uroczysty.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Żądanie przez nas sformułowane brzmiało: „Rząd królewski ubolewa, że oficerowie i funkcyonaryusze serbscy współdziałali“ tak, że tem sformułowaniem i dalszym dodatkiem „wedle oświadczenia c. i k. rządu“ dąży do wymienionego już celu, mianowicie zastrzeżenia sobie wolnej ręki na przyszłość.

### **Nota serbska:**

Rząd królewski zobowiązuje się dalej: 1) Z okazji zwyczajnego zebrania się skupczyny włączyć do ustawy prasowej postanowienia, wedle których podburzanie do nienawiści i pogardy wobec monarchii, jako też wszelkie publikacje najostrzej będą karane, których ogólna tendencya zwraca się przeciw nie-tykalności terytoryalnej Austro-Węgier. Rząd zobowiązuje się z okazji mającej nastąpić rewizyi konstytucyi do artykułu 22 ustawy o konstytucyi, włączyć dodatek, który zezwala na konfiskatę podobnych publikacyi, co wedle wyraźnego postanowienia art. 22 konstytucyi na razie jest niemożliwem.

### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Myśmy żądali: 1) Stłumić wszelkie publikacje, które wzywają do nienawiści i pogardy wobec monarchii. Więc chcieliśmy spowodować zobowiązanie Serbii, by dbała o to, żeby podobne ataki prasowe w przyszłości nie miały miejsca. My więc pragnęliśmy konkretnego rezultatu na tem polu. Zamiast tego, Serbia proponuje nam wydanie pewnych ustaw, które miałyby służyć jako środek do tego rezultatu:

a) Ustawę, wedle której nieprzyjazne dla monarchii oświadczenia prasy miałyby subiektywnie być karane, co nam jest całkiem obojętne, tem bardziej, że, jak wiadomo, subiektywne postępowanie wobec deliktów prasowych jest bardzo rzadko możliwem przy odpowiedniem słabem stosowaniu takiej ustawy, tak, że nieliczne wypadki tego rodzaju doprowadziłyby do ukarania.

A więc chodzi o propozycję, która zupełnie nie odpowiada naszemu żądaniu, ponieważ nie daje nam najmniejszej gwarancyi rezultatu przez nas upragnionego.

b) Ustawę dodatkową do artykułu 22 konstytucyi, że konfiskata miałaby być dozwoloną. Propozycja ta także nie może nas zadowolnić, ponieważ istnienie takiej ustawy w Serbii nie daje nam żadnego pożytku, lecz tylko zobowiązanie rządu co do stosowania jej, co jednak nie jest nam przyobiecane. Te propozycje są więc zupełnie niezadowolniające, tem bardziej, że są wymijające także w tym kierunku, iż na wypadek odrzucenia przedłożenia ustaw przez skupczynę, pominiawszy ewentualną dymisyę rządu, wszystko pozostanie po dawnemu.

#### **Nota serbska:**

2) Rząd królewski serbski nie posiada żadnych dowodów po temu, a także nota c. i k. rządu nie dostarcza takich dowodów, że towarzystwo „Narodna Obrana“ i inne podobne stowarzyszenia przez jednego ze swych członków jakikolwiek zbrodniczy czyn tego rodzaju popełniły. Mimo to rząd królewski przyjmie żądanie c. i k. rządu i rozwiąże „Narodną Obraną“, jako też wszystkie towarzystwa, któreby miały działać przeciw Austro-Węgrom.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Nieprzyjazna wobec monarchii propaganda „Narodnej Obrany“ i stowarzyszeń jej pokrewnych, wypełnia w Serbii całe życie publiczne, jest więc całkiem

niedopuszczalną rezerwa, jeżeli rząd serbski twierdzi, że o tem nic nie wiedział, całkiem pominąwszy to żądanie przez nas postawione, które nie zostało wypełnione, ponieważ my nadto domagaliśmy się:

„Środki propagandy tych stowarzyszeń mają być skonfiskowane, nowe tworzenie rozwiązanych stowarzyszeń pod inną nazwą i w innej formie ma być uniemożliwione.“

O tych obu względach milczy zupełnie gabinet białogrodzki, tak, że nam przez danie politycznej obietnicy nie dano żadnej gwarancyi, że położy się definitywnie kres machinacyom nieprzyjaznym wobec monarchii ze strony tych towarzystw, zwłaszcza „Narodnej Obrany“, przez ich rozwiązanie.

#### **Nota serbska:**

3) Rząd królewski serbski zobowiązuje się bezwzględnie wyłączyć z nauki publicznej w Serbii wszystko, coby mogło zwróconą przeciw Austro-Węgrom propagandę popierać, jeżeli c. i k. rząd dostarczy mu faktycznych dowodów na tę propagandę.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Także w tym wypadku domaga się rząd serbski dopiero dowodów, że w nauce publicznej w Serbii uprawia się nieprzyjazną dla monarchii propagandę, ale przecież sam musi wiedzieć, że podręczniki naukowe w szkołach serbskich zawierają materyał pod tym względem naganny, i że wielka część nauczycieli serbskich znajduje się w obozie „Narodnej Obrany“ i po-

krewnych jej stowarzyszeń. Zresztą rząd serbski nie wypełnił tu jednej części naszego żądania, ponieważ w swoim tekście pomija żądany przez nas dodatek: „zarówno co się tyczy ciała nauczycielskiego jak środków naukowych“ — dodatek, który całkiem wyraźnie pokazuje, gdzie należy szukać w szkole serbskiej propagandy nieprzyjaznej dla monarchii.

#### **Nota serbska:**

4) Rząd królewski jest też gotów wydalić tych oficerów i urzędników ze służby wojskowej i cywilnej, co do których dochodzenie sądowe stwierdzi, że dopuścili się czynów przeciw całości terytorialnej monarchii. Rząd oczekuje, że c. i k. rząd w celu rozpoczęcia postępowania poda mu do wiadomości nazwiska tych oficerów i urzędników, oraz fakta, które się im zarzuca.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Rząd królewski serbski nawiązując obietnicę wydalenia oficerów i urzędników do okoliczności, że wina tych osób ma być przez postępowanie sądowe stwierdzona, ogranicza swoją obietnicę do tych wypadków, w których te osoby dopuściły się przestępstw karanych wedle prawa karnego. Ponieważ jednak my domagaliśmy się usunięcia tych oficerów i urzędników, którzy uprawiali propagandę nieprzyjazną wobec monarchii, co także na ogół w Serbii nie jest sądowo karane, przeto żądanie nasze w tym punkcie nie zostało spełnione.

**Nota serbska:**

5) Rząd królewski musi przyznać, że nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze znaczenia i istoty żądania c. i k. rządu, które powiada, że rząd królewski serbski ma się zobowiązać do dopuszczenia na swoim obszarze organów c. i k. rządu do współdziałania, — lecz rząd królewski oświadcza, że gotówby przyjąć takie współdziałanie, któreby odpowiadało zasadom prawa międzynarodowego i procedury karnej, jako też stosunkom przyjacielsko-sąsiedzkim.

**Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Z tą kwestyą ogólne prawo międzynarodowe również mało ma do czynienia, jak procedura karna. Idzie tu o sprawę natury państwowo-policyjnej, którą się rozwiązuje w drodze specjalnej umowy. Rezerwa Serbii jest więc niezrozumiałą, a jej ogólnikowa forma mogłaby wywołać wielkie trudności przy zawieraniu odnośnej umowy.

**Nota serbska:**

6) Rząd królewski uważa oczywiście za swój obowiązek rozpocząć śledztwo przeciw tym wszystkim osobom, które brały udział w spisku z 15, względnie 28 czerwca, czy też miały w nim brać udział, a które znajdowały się na jego obszarze. Co się tyczy współdziałania w tem śledztwie organów c. i k. rządu, specjalnie w tym celu wydelegowanych, to rząd królewski nie może go przyjąć, ponieważ byłoby to naruszeniem konstytucyi i ustawy o procedurze karnej,

ale w poszczególnych wypadkach możnaby organy austro-węgierskie zawiadomić o wyniku dochodzeń.

**Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Nasze żądanie było zupełnie jasne. Żądaliśmy:

1) rozpoczęcia dochodzenia sądowego przeciw spiskowcom,

2) współdziałania c. i k. organów w tych dochodzeniach. Nie przyszło nam na myśl polecać c. i k. organom, by wzięły udział w postępowaniu sądowym serbskiem. Miały one brać udział tylko w przedwstępnych dochodzeniach policyjnych, które miały dostarczyć materiału śledczego. Ponieważ rząd serbski pragnie usunąć się z pod wszelkiej kontroli śledztwa, które, gdyby było poprawnie przeprowadzone, wydałoby bardzo niepożądane dla niego wyniki, i ponieważ nie ma dość zrozumiałych motywów do odrzucenia udziału naszych organów w dochodzeniu policyjnym (przykładów takiej interwencji policyjnej jest pod dostatkiem), przeto zajął stanowisko, które jego odmowie nadaje pozory uprawnienia, a nasze żądania chce przedstawić jako niemożliwe do spełnienia.

**Nota serbska:**

7) Rząd królewski jeszcze wieczorem tego dnia, w którym otrzymał notę, zarządził aresztowanie majora Voi Tankosicza. Co do Milana Ciganovica, który przynależy do monarchii austro-węgierskiej, a który aż do 15 czerwca jako aspirant służył w dyrekcji kolejowej, to dotąd nie można go było odszukać, i dlatego wysłano za nim list gończy.

C. i k. rząd uprasza się, by w celu przeprowadzenia śledztwa, skoro tylko będzie mógł, podał nam w zwykłej formie do wiadomości powody podejrzewania tych osób oraz zebrane w śledztwie serajewskiem dowody winy.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

To jest odpowiedź wykrętna. Według naszych dochodzeń, w trzy dni po zamachu, kiedy było wiadome, że Ciganovic brał udział w zamachu, znajdował się on na urlopie i z polecenia prefekta policji w Białogrodzie udał się do Ribari. Jest więc przedewszystkiem nieprawdą, że Ciganovic już 15 względnie 28-go czerwca wystąpił z serbskiej służby państwowej. Ponadto ten sam prefekt policji białogrodzkiej, który sam wysłał Ciganovica i wiedział, gdzie ten przebywa, w interwiewie oświadczył, że człowiek tego nazwiska nie istnieje w Białogrodzie.

#### **Nota serbska:**

8) Rząd serbski zaostrzy i rozszerzy istniejące zarządzenia co do tłumienia przemytnictwa broni i materiałów wybuchowych. Samo przez się rozumie się, że natychmiast rozpocznie śledztwo i ostro ukarze tych urzędników służby granicznej, na linii Sabaczołżnica, którzy zaniedbali swego obowiązku i pozwolili sprawcom zbrodni przekroczyć granicę.

9) Rząd serbski chętnie jest gotów dać wyjaśnienia co do oświadczeń, które jego urzędnicy w Serbii i za granicą po zamachu w wywiadach poczynili, a które

wedle twierdzenia c. i k. rządu były dla monarchii nieprzyjaznemi, — skoro tylko c. i k. rząd oznaczy, gdzie są te oświadczenia i udowodni, że autorami ich są faktycznie ci funkcjonaryusze. Rząd królewski sam się postara, by zebrać konieczne dowody i materiały dowodowy.

#### **Uwaga c. i k. rządu austriackiego:**

Rząd serbski sam bardzo dobrze zna te wywiady. Jeżeli więc żąda dostarczenia mu szczegółów i zastrzega sobie formalne dochodzenie, to pokazuje przez to, że nie jest skłonny poważnie wypełnić to żądanie.

#### **Nota serbska:**

10) Rząd królewski, o ile to już nie nastąpiło w tej nocy, zawiadomi c. i k. rząd o przeprowadzeniu zarządzeń, zawartych w tych punktach, skoro tylko które z nich wyda i przeprowadzi. Rząd serbski sądzi, że leży we wspólnym interesie nie rozwiązywać tej kwestyi zbyt pośpiesznie i dlatego na wypadek, gdyby c. i k. rząd z tej odpowiedzi nie był zadowolony, jak zawsze, gotów jest przyjąć rozwiązanie pokojowe, czy to przez oddanie tej sprawy sądowi międzynarodowemu w Hadze, czy to wielkim mocarstwom, które brały udział w wypracowaniu oświadczenia, złożonego przez rząd serbski 18-go względnie 31-go marca 1909 roku. — Koniec noty.

---

### Materyały austro-węgierkie.

Wiedeń, 27 lipca. Wzmiakowane w austro-węgierskiej nocie cyrkularnej, wystosowanej do ambasad zagranicznych, akta zostały dzisiaj ogłoszone.

Pamiętnik ten zwraca uwagę, że rozpoczęty ruch serbski, mający na celu oderwanie południowych części monarchii austro-węgierskiej i przyłączenie ich do Serbii, sięga daleko wstecz. Propaganda ta, pozostająca co do celu swego zawsze ta sama, zmieniała tylko czasami środki swe i siłę intenzywną a osiągnęła w czasie aneksyi Bośni i Hercegowiny punktu kulminacyjnego i przedstawiła wówczas jasno tendencje swoje. Podczas kiedy z jednej strony cała prasa serbska nawoływała do walki z monarchią, utworzyły się — pomijając inne środki propagandy — stowarzyszenia, przygotowujące tę walkę, a pomiędzy któremi Narodna Obrana zajęła najwybitniejsze stanowisko. Wywodząc zawiązek swój z komitetu rewolucyjnego, ukonstytuowała się jako zupełnie zawisła od białogrodzkiego urzędu spraw zagranicznych pod kierownictwem wysokich urzędników państwowych i oficerów, pomiędzy którymi znajdował się generał Jankovic i były minister Ivanovic. Do założycieli należą także major Oja Tankovic i Milan Pribicevic. Celem stowarzyszenia tego było utworzenie i uzbrojenie wojsk powstańczych przeciw Austro-Węgrom na wypadek wojny. Do pamiętnika dołączono wyciąg z organu, wydawanego przez zarząd główny „Narodnej Obrany“ pod tym samym nagłówkiem, w którym wyłuszczone obszernie działalność i cele stowarzyszenia. Powiedziano tam, że do głównych zadań

„Narodnej Obrany“ należy łącznie się z bliższymi i dalszymi braćmi po za granicą i przyjaciółmi naszymi w świecie.

Austrię oznaczono jako pierwszego i największego wroga. „Narodna Obrana“ przedstawiając konieczność walki z Austrią, przedstawia tem samem świętą prawdę narodowego naszego położenia. Końcowy ustęp zawiera apel do rządu i narodu serbskiego, aby się przygotowywał do walki, którą zapowiedziała anekcja.

Pamiętnik przedstawia działalność „Narodnej Obrany“, która utrzymywała szkołę przygotowawczą dla band powstańczych, stojącą pod kierownictwem dwóch kapitanów, pomiędzy tymi Tankovic. Szkoły stały pod ciągłym dozorem generała Jankovica i kapitana Milana Pribicevica. Dalej ćwiczone komitaczów w strzelaniu i rzucaniu bomb, w zakładaniu min, wysadzaniu mostów kolejowych itd. Podług uroczystego oświadczenia rządu serbskiego z roku 1909 zdawało się, że organizacja ta zostanie rozwiązana. Nadzieje te nie tylko się nie ziściły, ale propagandę prowadziła serbska prasa dalej. Jako przykład podaje pamiętnik sposób, w jaki wykorzystano publicystycznie zamach na namiestnika Bośni Varezanina, przedstawiając spiskowca jako serbskiego bohatera narodowego. Gazety te rozpowszechniano nie tylko w Serbii, ale przemycano także do monarchii.

Pod tem samem kierownictwem stała się „Narodna Obrana“ w nowszych czasach punktem środkowym agitacji, do której należał związek strzelecki

z 762 stowarzyszeniami, związek sokolski z 3500 członkami i rozmaite inne stowarzyszenia.

Przedstawiając się jako stowarzyszenie kulturalne, któremu na sercu leży tylko duchowy i cielesny rozwój narodu serbskiego, odkrywa „Narodna Obrana“ prawdziwy swój zreorganizowany program w powyżej cytowanych wyciągach z organu swego, w którym każe się „świętą prawdę“, że jest to bezwarunkową koniecznością, aby prowadzić walkę przeciw Austrii, pierwszemu swemu i największemu wrogowi, walkę wytypienia karabinem i armatą, i naród przygotować do walki, aby oswobodzić ziemie, w których jęczą miliony podbitych braci. Cytowane w pamiętniku odezwy i mowy charakteru podobnego oświetlają rozległą zagraniczną działalność „Narodnej Obrany“ i stowarzyszeń jej filialnych, urządających wycieczki odczytowe i biorących udział w uroczystościach stowarzyszeń bośniackich, gdzie otwarcie werbuje się członków dla wzmiankowanego stowarzyszenia serbskiego. Obecnie nie ukończono jeszcze śledztwa, że stowarzyszenia w Serbii nakłaniały podobne sobie stowarzyszenia do przystąpienia do związku, trzymanego dotychczas w tajemnicy. Zaufani mężowie i misjonarze podburzali dorosłych i bezkrytyczną młodzież. Tak np. namówił Milan Pribicevic byłych oficerów liniowych i oficera żandarmeryi do opuszczenia służby wojskowej w Austrii. W seminariach nauczycielskich prowadzono rozległą agitację. Życzoną wojnę przeciw monarchii przygotowywano i w ten sposób, że polecono serbskim emisaryuszom na wypadek wybuchu wojny niszczenie środków transpor-

towych itd., wywoływanie rewolt i panik. Na wszystko to istnieją dowody.

Pamiętnik przedstawia dalej związek pomiędzy działalność „Narodnej Obrany“ i towarzystw do niej przyłączonych a zamachem na królewskiego komisarjusza w Zagrzebiu Cuvaja w lipcu 1912, zamachem Dojcica w Zagrzebiu 1913, na Skerlecza i nieudałym zamachem Schäfera w dniu 20 maja w teatrze zagrzebskim. Dalej przedstawia obszernie związek pomiędzy zamachem na następcę tronu i małżonkę jego, sposób, w jaki już młodzież szkolna zatrufaną bywa myślą „Narodnej Obrany“ i jak spiskowcy przy pomocy Pribicevica i Dacica znajdują narzędzia do zamachu, przyczem zwrócona jest szczególnie uwaga na rolę majora Tankosica, który dostarczył broni morderczej, jako też na rolę niejakiego Ciganovica, byłego komitatcza a obecnego urzędnika serbskiej dyrekcyi kolejowej w Białogrodzie, o którym mówiono już w roku 1909 jako wychowanku szkoły przygotowawczej dla band dawniejszej „Narodnej Obrany.“ Dalej przedstawia się sposób, w jaki przemycano potajemnie bomby i broń do Bośni.

Pamiętnik zawiera wyciąg z aktów sądu serajewskiego, odnoszących się do śledztwa zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i małżonkę jego. Podług akt tych przyznali się Princip, Cabrinovic, Grabez, Crupolovic i Sapovic, że utworzyli wspólnie z Mehmedbazicem, który zbiegł, spisek na życie arcyksięcia. Cabrinovic przyznał się, że rzucił bombę a Gabrilo Princip wykonał zamach za pomocą browninga. Obydwaj przy-

znali się, że przy wykonaniu czynu mieli zamiar morderstwa. Dalej znajdują się w pamiętniku zeznania obwinionych o powstaniu spisku, pochodzeniu bomb, wykonanych fabrycznie i przeznaczonych do celów wojskowych a pochodzących wedle ich opakowania oryginalnego z serbskiego arsenału w Kragujewacu. Wreszcie daje pamiętnik pogląd na transport trzech spiskowców i broni z Serbii do Bośni. Z dalszego protokołu wynika, że pewien poddany austriacki chciał na kilka dni przed zamachem przestrzedz austro-węgierski konsulat w Białogrodzie, że istnieje zamiar zamachu na arcyksięcia w czasie pobytu jego w Bośni. Człowieka tego miała białogrodzka policja aresztować z błahych powodów w chwili, kiedy udawał się do konsulatu, przeszkadzając mu tem samem w doniesieniu o zamachu. Dalej wynika z zeznań świadków, że odnośnie organa policyjne wiedziały o planowanym zamachu. Ponieważ zeznań tych jeszcze nie sprawdzono, za prawdziwość ich ręczyć nie można. W końcu pamiętnika czytamy: Przed salą przyjęć serbskiego ministerjum wojny znajdują się na ścianie cztery obrazy alegoryczne, z których trzy przedstawiają serbskie sukcesy wojenne, podczas kiedy czwarty unaocznia spełnienie się wrogich monarchii tendencji serbskich. Po nad krainą, która przedstawia częściowo góry (Bośnia), częścią równinę (Węgry południowe), wschodzi sora, jutrzenka serbskich nadziei. Na przodzie stoi uzbrojona niewiasta, na której tarczy widnieją nazwy wszystkich prowincyi, czekających jeszcze oswobodzenia: Bośnia, Hercegowina, Wojwodina, Syrmia, Dalmacya itd.

3.

**Kanclerz Rzeszy do ambasadorów cesarskich w Paryżu,  
Londynie, Petersburgu w dniu 23 lipca 1914.**

Publikacja rządu austro-węgierskiego o okolicznościach, w których wykonany został zamach na austriackiego następcę tronu i małżonkę jego, oświetla jasno cele, które sobie stawiała propaganda wielkoserbska i środki, którymi się posługuje celem ich urzeczywistnienia. Zginać muszą także ostatnie wątpliwości, że centrum akcji, dążącej do oderwania prowincyi południowo słowiańskich od monarchii austro-węgierskiej i przyłączenia ich do królestwa serbskiego, szukać należy w Białogrodzie, rozwijając tam działalność swoją conajmniej z poparciem osób, należących do rządu i armii.

Serbskie knowania sięgają daleko w przeszłość. W szczególnie wybitnej formie wystąpił szowinizm wielkoserbski podczas kryzysu bośniackiego. Tylko daleko sięgającemu umiarkowaniu rządu austro-węgierskiego i energicznemu wkroczeniu wielkich mocarstw zawdzięczać należało, że prowokacye, którym Austro-Węgry wystawione były z strony Serbii, nie doprowadziły do konfliktu. Zapewnień o utrzymaniu dobrych stosunków, które Serbia wówczas dała, nie dotrzymano. Pod oczyma, a co najmniej milcząco znosiła urzędowa Serbia, że wielkoserbska propaganda coraz to rosła; na jej konto zapisać należy najświeższą zbrodnię, którego nić prowadzi do Białogrodu. Pokazało się jasno, że nie da się pogodzić ani z powagą ani z samo-

zachowaniem monarchii austro-węgierskiej, aby kno-  
waniom pozagranicznym, zagrażającym stale bezpie-  
czeństwu i całości jej, przyglądać się dalej beczynnie.  
Wobec stosunków tych uważać należy wystąpienie i ża-  
dania Austro-Węgier jako zupełnie usprawiedliwione.  
Mimo to należy się obawiać, sądząc ze stanowiska, jakie  
w ostatnich czasach zajęły opinia publiczna jako też  
rząd serbski, że odrzucone zostaną te żądania i że Ser-  
bia zajmie stanowisko prowokacyjne wobec Austrii.  
Rządowi austro-węgierskiemu nie pozostawałoby nic  
innego, nie chcąc zrezygnować raz na zawsze z stano-  
wiska wielkiego mocarstwa, jak przeprowadzić żądania  
swoje u rządu serbskiego silnym naciskiem, a w danym  
razie przy użyciu zarządzeń wojskowych; pozostawić  
trzeba Austrii wybór środków odpowiednich.

Proszę pana przejmie, odnośnemu rządowi w tym  
sensie rzecz przedstawić i przy tem szczególnie na to  
kłaść nacisk, że chodzi tu o sprawę wyłącznie obcho-  
dzącą Austro-Węgry i Serbię, którą ograniczyć należy  
na dwóch bezpośrednio interesowanych. Życzymy so-  
bie usilnie zlokalizowanie zatargu, ponieważ każde  
wmieszanie się innego mocarstwa pociągnęłyby za sobą  
mogło wskutek rozmaitych zobowiązań sprzymierzeń-  
czych nieobliczalne konsekwencye.

4.

**Kanclerz Rzeszy do rządów związkowych.**

P o u f n e!

Berlin, 28 lipca 1914.

Zechciej Pan rządowi, u którego jesteś uwierzy-  
telniony, zakomunikować co następuje:

Wobec faktów, które ogłosił rząd austro-węgierski w nocie swej do rządu serbskiego, upaść muszą ostatnie wątpliwości co do tego, że zamach, którego ofiarą padł austro-węgierski następca tronu i małżonka jego, przygotowanym został conajmniej z poparciem osób, należących do serbskiego rządu i armii. Jest to produkt dążeń wielkoserbskich, które stanowią od szeregu lat źródło stałych niepokojów Austro-Węgier i całej Europy.

W szczególnie wybitnej formie wystąpił szowinizm wielkoserbski podczas kryzysu bośniackiego. Tylko daleko sięgającemu umiarkowaniu rządu austro-węgierskiego i energicznemu wkroczeniu wielkich mocarstw zawdzięczać należało, że prowokacje, którym Austro-Węgry wystawione były z strony Serbii, nie doprowadziły do konfliktu. Zapewnień o utrzymaniu dobrych stosunków, które Serbia wówczas dała, nie dotrzymano. Pod oczyma, a co najmniej milcząco znosiła urzędowa Serbia, że wielkoserbska propaganda coraz to rosła. Nie da się pogodzić ani z powagą ani z prawem samozachowawczem monarchii austro-węgierskiej, aby knowaniom pozagranicznym, zagrażającym stale bezpieczeństwu i całości jej, przyglądać się dalej beczynnienie. Wobec stosunków tych uważać należy wystąpienie i żądania Austro-Węgier jako zupełnie usprawiedliwione.

Odpowiedź Serbii na żądania, stawione przez rząd austro-węgierski w dniu 23 b. m. przez posła swego w Białogrodzie, dają pośrednio poznać, że miarodawcze czynniki w Serbii nie myślą zmienić dotychczasowej

swojej polityki i działalności agitacyjnej. Rządowi austro-węgierskiemu nie pozostanie więc nic innego, nie chcąc zrezygnować raz na zawsze z stanowiska wielkiego mocarstwa, jak przeprowadzić żądania swoje u rządu serbskiego silnym naciskiem a w danym razie przy użyciu zarządzeń wojskowych.

Pojedyncze głosy rosyjskie uważają to jako prawo i zadanie Rosyi, aby w konflikcie pomiędzy Austryą i Serbią stanąć aktywnie po stronie Serbii. Za wynikły stąd zatarg europejski chciałaby „Nowoje Wrenja“ nawet Niemcy zrobić odpowiedzialnemi, o ile nie zniewolą Austryę do ustępstw. Prasa rosyjska stawia tem samem stosunki na głowę. Nie Austrya wywołała konflikt z Serbią, ale uczyniła to Serbia, która bez skrupułów popierała aspiracye wielkoserbskie także w częściach monarchii austro-węgierskiej, narażając tem samem egzystencyę jej i stwarzając stosunki, które wreszcie doprowadziły do czynu zbrodniczego w Serajewie. Jeżeli się Rosyi zdaje, że musi w konflikcie tym stanąć po stronie Serbii, to ma z pewnością prawo do tego. Musi sobie jednak jasno zdać sprawę z tego, że tem samem uznaje dążenia serbskie celem podminowania warunków egzystencyi monarchii austro-węgierskiej za swoje własne i że sama odpowiedzialność za to ponieść będzie musiała, jeżeli z zatargu austro-węgierskiego, którego zlokalizowania życzą sobie wszystkie wielkie mocarstwa, wyniknie wojna europejska. Odpowiedzialność rosyjska wynika z tego jasno i jest tem większa, że hrabia Berchtold oświadczył Rosyi oficjalnie, że nie zamierza zabierać ani terytoryi serbskich ani wy-

stawiać na szwank królestwa serbskiego, lecz chce tylko zabezpieczenia przed knowaniami serbskimi, zagrażającymi jego egzystencji.

Stanowisko rządu cesarskiego w sprawie tej jest wyraźne. Celem ostatecznym uprawianej przez panslawistów przeciw Austrii agitacji jest rozbitcie albo osłabienie za pomocą rozbitcia monarchii naddunajskiej trójprzymierza a tem samym zupełne odosobnienie Niemiec. Nasz własny więc interes woła nas na stronę Austro-Węgier. Obowiązek, aby o ile możności uchronić Europę przed wojną ogólną, nakazuje nam równocześnie popierać usiłowania celem zlokalizowania konfliktu, stosownie do polityki, którą stosujemy z powodzeniem od lat 44 w interesie utrzymania pokoju europejskiego. Gdyby jednak mimo wszelkiej nadziei pożar miał zostać z powodu wystąpienia Rosyi rozszerzony, musielibyśmy stosownie do zobowiązań naszych sprzymierzeńczych poprzeć monarchię sąsiednią całą naszą siłą. Tylko zmuszeni do tego, chwycimy za miecz, wówczas ale z tem spokojnem przeświadczeniem, że nie ponosimy winy za nieszczęścia, które wojna spowodzić będzie musiała na narody Europy.

5.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Wiedniu do kanclerza Rzeszy z dnia 24 lipca 1914.**

Hrabia Berchtold poprosił dzisiaj ambasadora rosyjskiego do siebie, aby mu szczegółowo i po przyjacielsku przedstawić stanowisko Austrii do Serbii. Po rekapitulacji historycznego rozwoju lat ostatnich za-

znaczył, że monarchia nie myśli o planach zaborczych względem Serbii. Austro-Węgrom nie chodzi o serbskie terytoria. Utrzymuje usilnie, że krok ten ma na celu jedynie definitywne zapobieżenie serbskiej kreciej robocie. Austro-Węgry, zmuszone stosunkami, żądać muszą gwarancyi za dalsze utrzymywanie stosunków przyjacielskich względem monarchii. Daleki jest od tego, aby dążyć do innego ugrupowania państw bałkańskich. Ambasador, nie mając żadnych jeszcze wskazówek z Petersburga, przyjął wywody ministra ad referendum z przyrzeczeniem zakomunikowania ich natychmiast Sazonowowi.

6.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Petersburgu do kanclerza Rzeszy z dnia 24 lipca 1914.**

Treść ukazu 592 omówiłem właśnie szczegółowo z Sazonowem. Minister wyluszczał wiele skarg na Austro-Węgry i był bardzo wzburzony. Oświadczył stanowczo: ażeby zatarg serbsko-austryacki załatwionym miał zostać tylko pomiędzy interesowanymi, na to Rosya zgodzić się żadną miarą nie może.

7.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Petersburgu do kanclerza Rzeszy z dnia 26 lipca 1914.**

Ambasador austro-węgierski miał dzisiaj po południu dłuższą konferencyę z Sazonowem. Obydwaj byli zadowoleni, jak mi to później oświadczone. Za-

pewnienie ambasadora, że Austro-Węgry nie mają żadnych planów zaborczych i żądają jedynie na granicach swoich nareszcie spokoju, uspokoiło ministra widocznie.

8.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Petersburgu do kanclerza Rzeszy z dnia 25 lipca 1914.**

Uwiadomienie generała v. Cheliusa dla Jego Ces. Mości. W obozie w Krasnem zostały dzisiaj ćwiczenia wojskowe nagle przerwane i pułki wróciły natychmiast do garnizonów swoich. Manewra odroczone. Uczniowie wojenni zostali zamiast jesienią dzisiaj mianowani oficerami. Kroki Austrii wywołały w głównej kwarterze wielkie wzburzenie. Mam wrażenie, że przedsięwzięto wszelkie przygotowania do mobilizacji przeciw Austrii.

9.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Petersburgu do kanclerza Rzeszy z dnia 26 lipca 1914.**

Attaché wojskowy prosi o przesłanie następującej wiadomości sztabowi generalnemu:

Jestem pewny, że ogłoszono mobilizację na okręgi kijowski i odeski. Okręg warszawski i moskiewski nie pewne a w innych okręgach jeszcze mobilizacja nie ogłoszona.

10.

**Telegram konsulatu niemieckiego w Kownie do kanclerza Rzeszy z dnia 27 lipca 1914.**

W Kownie ogłoszono stan wojenny.

11.

**Telegram posła niemieckiego w Bernie do kanclerza Rzeszy z dnia 27 lipca 1914.**

Mam pewne wiadomości, że francuski korpus XIV przerwał manewra.

12.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Londynie z dnia 26 lipca 1914.**

Pilne.

Austro-Węgry oświadczyły w Petersburgu oficjalnie i uroczyście, że nie mają w Serbii planów zaborczych i że naruszyć całości królestwa nie chcą, chcą tylko spokój zaprowadzić. Podług nadeszłych wiadomości zaciąga Rosya kilka roczników rezerw, co oznaczałoby mobilizację także przeciw nam zwróconą. Gdyby się wiadomości te sprawdzić miały, zmuszeni będziemy przeciw życzeniu naszemu to samo uczynić. Także i dziś dążymy do zlokalizowania konfliktu i do zachowania pokoju europejskiego. Prosimy więc w tym sensie z całym naciskiem działać w Petersburgu.

13.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Paryżu z dnia 26 lipca 1914.**

Po oświadczeniu oficjalnem Austro-Węgier Rosyi, że nie ma planów zaborowych ani zamyśla naruszać całości królestwa, rozstrzyga o wojnie europejskiej tylko Rosya, która wszelką odpowiedzialność ponosi.

Mamy nadzieję, że Francya, z którą zobopólnie życzymy sobie utrzymania pokoju europejskiego, użyje wpływu swego w Petersburgu celem uspokojenia.

14.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Petersburgu z dnia 26 lipca 1914.**

Po oświadczeniu uroczystem Austrii, że nie ma planów zaborowych, spoczywa odpowiedzialność za ewentualne zamącenie pokoju europejskiego wskutek interwencji rosyjskiej wyłącznie na Rosyi. Mamy zawsze jeszcze nadzieję, że Rosya nie przedsięweźmie żadnych kroków, któreby poważnie zagrażały pokojowi europejskiemu.

15.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Petersburgu do kanclerza Rzeszy z dnia 27 lipca 1914.**

Attaché wojskowy donosi o rozmowie z ministrem wojny:

Sazonow prosił tego ostatniego, aby mnie w sytuacji objaśnił. Minister wojny dał mi słowo honoru, że nie wyszedł jeszcze rozkaz mobilizacyjny. Zastosowano na razie prace przygotowawcze, ale nie zaciągniono żadnego rezerwisty ani konia. Jeżeli Austrya przekroczy granicę serbską, zmobilizowane zostaną okręgi wojskowe, zwrócone na Austryę, Kijów, Odessa, Moskwa, Kazań. Okręgi zwrócone na front niemiecki, Warszawa, Wilno, Petersburg, nie zostaną pod żadnym warunkiem zmobilizowane. Pokój z Niemcami jest usil-

nie pożądanym. Na zapytanie moje co do celu mobilizacji przeciw Austrii, wzruszył ramionami i wskazał na dyplomację. Powiedziałem ministrowi, że umiemy przyjacielskie względy ocenić, ale mobilizacja zwrócona przeciw samej Austrii zdaje się i nam zagrażać.

16.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Londynie z dnia 25 lipca 1914.**

Uczynione przez Sir Edwarda Greya przeciwstawienie austriacko-serbskiego zatargu austriacko-rosyjskiemu zgadza się najzupełniej. Nie chcemy tak samo jak Anglia wmieszać się do pierwszego, i tak jak dotąd stoimy na stanowisku, że zlokalizować zatarg trzeba w ten sposób, że wszystkie mocarstwa powstrzymają się od wmieszania. Mamy więc silną nadzieję, że Rosya zaniecha aktywnego wystąpienia w przekonaniu o swej odpowiedzialności i powagi sytuacji. Jesteśmy gotowi, gdyby przyjsć miało do zatargu austro-węgierskiego, uwzględniając znane nasze zobowiązania sprzymierzeńcze, pośredniczyć razem z innymi mocarstwami pomiędzy Rosją a Austrią.

17.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Londynie z dnia 27 lipca 1914.**

O propozycji Sir Edwarda Greya, aby zwołać konferencję czterech do Londynu, nic tu dotąd nie wiemy. Jest nam niemożliwe, sprzymierzeńca naszego

w zatargu z Serbią powoływać przed sąd Europy. Pośrednictwo nasze ograniczyć się musi na niebezpieczeństwo konfliktu pomiędzy Austryą a Rosyą.

18.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Petersburgu z dnia 28 lipca 1914.**

Staramy się nieustannie o spowodowanie Wiednia, aby przedłożył w Petersburgu bezwzględnie jasne oświadczenie co do zamiarów swych w Serbii, tak aby Rosyę mogło zadowolić. Nie przeszkadza temu wypowiedziana tymczasem już wojna.

19.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Londynie z dnia 27 lipca 1914.**

Życzoną przez Sir Edwarda Greya akcyę pośredniczącą zapoczątkowaliśmy natychmiast w Wiedniu. Oprócz tego zakomunikowaliśmy hrabiemu Berchtoldowi także życzenie pana Sazonowa co do bezpośrednich rokowań z Wiedniem.

20.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Wiedniu do kanclerza Rzeszy z dnia 28 lipca 1914.**

Hrabia Berchtold prosi mnie, abym Waszej Ekscelencyi wypowiedział uprzejme podziękowanie za zakomunikowanie angielskiej propozycyi pośredniczej. Zwraca jednak uwagę, że po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich ze strony Serbii i po ogłoszeniu już wypowiedzenia wojny uważa krok Anglii za spóźniony.

21.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Paryżu w dniu 29 lipca 1914.**

Dochodzące nas wiadomości o francuskich przygotowaniach wojennych mnożą się z godziny na godzinę. Proszę pomówić o tem z rządem francuskim i zwrócić usilnie uwagę, że podobne przedsięwzięcia zmuszą nas do tych samych przedsięwzięć. Musielibyśmy proklamować stan zagrażającej wojny i jakkolwiek nie oznaczałoby to jeszcze mobilizacyi, sytuacja doznałaby pogorszenia. Mamy zawsze jeszcze nadzieję utrzymania pokoju.

22.

**Telegram attaché wojskowego w Petersburgu do cesarza niemieckiego z dnia 30 lipca.**

Wczoraj powiedział mi książę Trubecki, poleciwszy najprzód przesłać telegram Waszej Cesarskiej Mości Carowi: Bogu dzięki, że nadszedł telegram waszego cesarza. Powiedział mi następnie, że telegram wywarł na cesarza głębokie wrażenie, ale ponieważ mobilizacya przeciw Austrii już jest ogłoszona i że Sazonow prawdopodobnie przekonał cara, że odwrót jest niemożliwy, więc cesarz niestety niczego zmienić nie może. Odpowiedziałem mu na to, że winę nieobliczalnych następstw ponosi przedwczesna mobilizacya przeciw Austrii, która przecież zawikłaną została w lokalną jedynie wojnę z Serbią, boć odpowiedź Niemiec na to jest chyba dość jasną i odpowiedzialność spada na Rosyę, która zignorowała oświadczenie Austrii, że nie

ma zupełnie planów zaborczych względem Serbii. Austro-Węgry zmobilizowały się przeciw Serbii a nie przeciw Rosyi i do natychmiastowego wkroczenia nie ma Rosya powodu. Dodałem dalej, że zdania Rosyi „nie możemy brać naszą w Serbii pozostawić własnemu losowi“ nie rozumiemy już w Niemczech po straszliwej zbrodni w Serajewie. Wreszcie powiedziałem mu, żeby się nie dziwił, jeżeli Niemcy zmobilizują.

23.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Rzymie z dnia 31 lipca 1914.**

Pośredniczyliśmy bezustannie pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami już to za pomocą bezpośredniej wymiany telegramów pomiędzy Jego Mością Cesarzem a Carem, jako też w porozumieniu z Sir Edwardem Greyem. Mobilizacya Rosyi jednak utrudniła nasze usiłowania, jeżeli ich nie umożliwiła. Mimo uspokajających zapewnień przygotowania Rosyi przybierają podług nadeszłych wiadomości tak obszerne rozmiary i przeciw nam, że położenie staje się coraz groźniejsze.

24.

**Cesarz do cara.**

28 lipca 1914, 10.45 p. m.

Z największem zaniepokojeniem słyszę o wrażeniu, jakie wystąpienie Austro-Węgiek przeciwko Serbii wywołuje w Twoim państwie. Agitacya bez skrupułów, jaką uprawiano w Serbii od lat, doprowadziła do oburzającej zbrodni, której ofiarą stał się arcyksiążę

Franciszek Ferdynand. Duch, który kazał serbom mordować własnego króla i jego żonę, panuje dziś jeszcze w tym kraju. Bez wątpienia zgadzasz się ze mną w tem, że obaj, Ty i ja, jako też wszyscy panujący mamy w tem wspólny interes, by obstawać przy żądaniu, ażeby wszyscy, na których za wstrętne morderstwo ciąży moralna odpowiedzialność, otrzymali zasłużoną karę.

Z drugiej strony nie przeoczam bynajmniej, jak trudno Tobie i Twemu rządowi, przeciwstawiać się prądom opinii publicznej. Pomnąc o serdecznej przyjaźni, która nas obu od dawna łączy ścisłym węzłem, dokładam całego swego wpływu, by Austro-Węgry spowodować do dążenia ku otwartemu i zadowalniającemu porozumieniu się z Rosyą. Mam silną nadzieję, że poprzecz mnie w mych staraniach około usunięcia wszystkich trudności, które mogą jeszcze istnieć.

Twój bardzo szczery i oddany przyjaciel i kuzyn  
Wilhelm.

25.

### Car do cesarza.

Petershof, pałac, 29 lipca 1914, 1 p. m.

Cieszę się, że powróciłeś do Niemiec. W chwili tak poważnej proszę Cię usilnie o pomoc. Haniebną wojnę wypowiedziano słabemu krajowi; oburzeniu z powodu tego, które całkowicie podzielam, jest w Rosyi olbrzymie. Przewiduję, że naciskowi, który się na mnie wywiera, bardzo już wnet nie będę mógł się

oprzeć i że będę zmuszonym zastosować środki, które doprowadzą do wojny. Aby uniknąć nieszczęścia, jakimby była wojna europejska, proszę Cię na naszą starą przyjaźń, przedsięwziąć wszystko, co Ci możliwe, by sprzymierzeńca Twego powstrzymać, by nie poszedł za daleko.

Mikołaj.

26.

### Cesarz do cara.

29 lipca 1914, 6.30 p. m.

Telegram Twój otrzymałem i podzielałm życzenie Tve co do utrzymania pokoju. Nie mogę jednak — jak Ci już w pierwszym telegramie powiedziałem — kroku Austro-Węgier uważać za „haniebną wojnę.“ Austro-Węgry wiedzą z doświadczenia, że przyrzeczenia serbskie o ile znajdują się tylko na papierze, są zupełnie niepewne. Według mego zapatrywania, należy krok Austro-Węgier uważać za usiłowanie, dążące do uzyskania zupełnej gwarancyi, że przyrzeczenia serbskie rzeczywiście w czyn zamienione zostaną. W zapatrywaniu tem utwierdza mnie oświadczenie austriackiego gabinetu, że Austro-Węgry nie mają zamiaru jakichkolwiek zdobyczy terytoryalnych na koszt Serbii. Sądzę przeto, że dla Rosyi istnieje możliwość, we wojnie austro-serbskiej wytrwać w roli widza, bez wciągania Europy w najokropniejszą wojnę, jaką kiedykolwiek przeżyto. Jestem przekonany, że bezpośrednie porozumienie pomiędzy Twoim rządem a Wiedniem jest

możliwem i pożądaną godnem, porozumienie, które — jak Ci już telegrafowałem — mój rząd z wszystkich sił gotów jest poprzeć. Oczywiście, przyczyniłyby się przygotowania Rosyi, które Austro-Węgry mogłyby uważać jako groźbę, do przyspieszenia nieszczęścia, którego obydwaj uniknąć pragniemy, jak również podkopać musiałyby stanowisko moje jako pośrednika, czego się podjąłem na Twój apel do mej przyjaźni i pomocy.

Wilhelm.

27.

### Cesarz do cara.

30 lipca 1 a. m.

Ambasadorowi memu polecono, aby rządowi Twemu wskazał na niebezpieczeństwo i ciężką konsekwencyę wynikającą z mobilizacyi. To samo powiedziałem Ci w ostatnim moim telegramie. Austro-Węgry zmobilizowały jedynie tylko przeciwko Serbii, i to tylko pewną część swej armii. Jeżeli Rosya, jak to według Twego i rządu Twojego oświadczenia ma miejsce, mobilizuje przeciwko Austrii, natenczas rola pośrednika, którą mnie w sposób przyjazny obdarzyłeś, a której na wyraźną Twą prośbę się podjąłem, narażoną jest na niebezpieczeństwo, jeżeli nie uniemożliwioną. Cały ciężar rozstrzygnięcia sprawy spoczywa obecnie na Twych ramionach; one będą dźwigały całą odpowiedzialność za wojnę lub pokój.

Wilhelm.

28.

**Car do cesarza.**

Peterhof, 30 lipca.

Z serca Ci dziękuję za Twą szybką odpowiedź. Dziś wieczorem wysyłam Tatiszewa z instrukcją. Wchodzące obecnie w czyn zarządzenia wojskowe uchwalone zostały już przed pięciu dniami, i to z powodów obrony przeciwko przygotowaniom Austrii. Wyrażam z całego serca nadzieję, że zarządzenia te w żaden sposób na stanowisko Tve jako pośrednika, które wielce považam, wpływać nie będą. Potrzebujemy Twego silnego nacisku na Austryę, aby pomiędzy nami przyszło do porozumienia.

Mikołaj.

29.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Petersburgu z dnia 31 lipca 1914. Pilne!**

Nie zważając na akcyę pośredniczącą, chociaż do tej godziny nie przedsięwzięliśmy żadnych przygotowań mobilizacyjnych, Rosya zmobilizowała również przeciwko nam całą armię i flotę. Ze względu na owe rosyjskie przygotowania, jesteśmy zmuszeni dla bezpieczeństwa państwa ogłosić zbliżającą się możliwość wojny; ogłoszenie to jednak nie równa się mobilizacji. Mobilizacja musiałaby nastąpić, o ile Rosya w przeciągu 12 godzin nie zaniecha przeciwko nam i Austrii wojennych przygotowań i nie złoży ostatecznego oświadczenia. Upraszam to zakomunikować panu Sazonowi i telegraficznie donieść czas tego komunikatu.

30.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Paryżu z dnia 31 lipca 1914. Pilny.**

Rosya zmobilizowała mimo naszej jeszcze w biegu będącej akcji pośredniczącej i mimo, żeśmy sami nie podjęli dotąd żadnych przygotowań mobilizacyjnych, całą swoją armię i marynarkę, więc i przeciw nam. Ogłosiliśmy wówczas stan grozy wojennej, na co nastąpić musi mobilizacja, jeżeli Rosya w przeciągu 12-tu godzin nie zaprzestanie przygotowań wojennych przeciw nam i Austryi. Mobilizacja oznacza bezwarunkową wojnę. Proszę zapytać rządu francuskiego, czy w razie wojny rosyjsko-niemieckiej zechce pozostać neutralną. Odpowiedź nastąpić musi w przeciągu godzin 18. Godzinę zapytania natychmiast zatelegrafować. Pospiech największy konieczny.

31.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Petersburgu wysłany w dniu 1 sierpnia 1914 w południe o godzinie 12, minut 52.**

„Jeżeli rząd rosyjski nie da zadowalniającej odpowiedzi na nasze żądania, niechaj Wasza Ekscelencya wręczy dzisiaj po południu o godz. 5 rządowi rosyjskiemu następujące oświadczenie:

Rząd cesarski dokłada od początku przesilenia starań, by je doprowadzić do pokojowego rozwiązania. Zgodnie z wyraźnem życzeniem Jego Cesarskiej Mości cesarza Rosyi, Jego Cesarska Mość cesarz niemiecki podjął w związku z Anglią notę pośrednika między gabinetami wiedeńskim i petersburskim, gdy Rosya, nie

odczekawszy wyniku, zarządziła mobilizację całej swej siły wojskowej na lądzie i morzu.

Z powodu tego zagrażającego środka, nie uzasadnionego żadnymi zarządzeniami wojskowymi Niemiec, znalazła się Rzesza niemiecka w obliczu ciężkiego i bezpośredniego niebezpieczeństwa. Gdyby niemiecki rząd cesarski był zaniechał zająć stanowisko wobec tego niebezpiecznego położenia, byłby naraził bezpieczeństwo i egzystencję Niemiec. Dlatego uczuł się rząd niemiecki zmuszonym uczynić przedstawienia u rządu Jego Cesarskiej Mości cesarza wszechrosyan, by zaniechał środków militarnych. Ponieważ Rosya wzbraniała się zadość uczynić temu przedstawieniu, i ponieważ tem samem okazała, że akcyę swą była skierowała przeciwko Niemcom, mam zaszczyt podać Jego Ekscelencyi w imieniu mego rządu do wiadomości:

„Jego Cesarska Mość, mój Władca dostojny podejmuje imieniem Rzeszy wyzwanie i uważa się za znajdującego się z Rosyą w stanie wojennym.“

Proszę podać pospiesznym telegramem otrzymanie i moment wykonania tej instrukcyi. Proszę zażądać paszportów i powierzyć opiekę i sprawy ambasadorowi amerykańskiemu.“

32.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Paryżu do kanclerza Rzeszy z dnia 1 sierpnia o godz. 1 w południe.**

„Na moje kilkakrotne ścisłe zapytania, czy Francya w razie wojny niemiecko-rosyjskiej pozostanie neutralną, odpowiedział mi prezes ministrów, że Francya uczyni to, co nakażą jej interesy.“

## Zamiana telegramów pomiędzy Berlinem a Londynem.

33.

### Telegram Jego Król. Wysokości księcia Henryka do króla angielskiego z dnia 30 lipca 1914.

Jestem od wczoraj tutaj, doniosłem to, coś mi tak uprzejmie powiedział zeszłej niedzieli w pałacu Buckingham, Wilhelnowi, które posłannictwo przyjął z podziękowaniem.

Wilhelm, który bardzo jest stroskany, czyni wszystko możliwe, aby prośbie Mikołaja zadość uczynić, aby pracował dla utrzymania pokoju. Znajduje się w stałym połączeniu telegraficznym z Mikołajem, który dziś potwierdził wiadomość, że zarządził przygotowania wojskowe, równające się mobilizacyi i że przygotowania te rozpoczęły się już przed pięciu dniami.

Oprócz tego otrzymujemy wiadomości, że Francya przedsięwzięła wojskowe przygotowania, podczas kiedy my żadnych nie czynimy przygotowań, do czego jednak każdej chwili zmuszeni zostaniemy, jeżeli sąsiedzi nasi dalej czynić to będą. Oznaczałoby to wówczas wojnę europejską.

Jeżeli życzysz sobie prawdziwie i uczciwie strasz-  
nemu temu nieszczęściu zapobiedz, wtenczas wolno mi

Tobie zaproponować, abyś wpływu Twego użył w tym kierunku, aby Francya i Rosya pozostały neutralne. To byłoby mojem zdaniem największą korzyścią. Upatruję w tem pewną i prawdopodobnie jedyną możliwość zachowania pokoju Europy. Chciałbym zaznaczyć, że więcej jak kiedykolwiek powinno się dzisiaj Niemcy i Anglia wzajemnie wspierać, aby zapobiedz straszliwemu nieszczęściu, które inaczej zdaje się nieuniknionem.

Wierz mi, że Wilhelm w usiłowaniach swoich o utrzymanie pokoju jest jak najszczerzym. Przygotowania jednak wojenne dwóch jego sąsiadów mogą go jednak w końcu zmusić celem zabezpieczenia własnego kraju iść ich śladem. O telegramie moim do Ciebie uwiadomiłem Wilhelma i mam nadzieję, że wiadomości moje przyjmiesz z tem samym uczuciem, które je spowodowało.

H e n r y k.

34.

**Telegram króla angielskiego do księcia Henryka pruskiego z dnia 30 lipca 1914.**

Dziękuję za Twój telegram. Bardzo jestem zadowolony, słysząc o usiłowaniach Wilhelma, aby działać razem z Mikołajem nad utrzymaniem pokoju. Poważnie sobie tego życzę, aby nieszczęściu, jakimby była wojna europejska, którego nie możnaby wogóle już naprawić, zapobiedz. Rząd mój czyni wszystko możliwe, aby Rosyę i Francyę zniewolić do powstrzymania przygo-

towań wojskowych, jeżeli się Austria zadowoli obsadzeniem Białogrodu i sąsiednich terytori jako gwarancję, że żądania jej zostaną ku zadowoleniu jej spełnione, podczas kiedy równocześnie inne kraje zaprzestaną przygotowań wojennych. Mam nadzieję, że Wilhelm użyje wielkiego swego wpływu, aby Austryę zniewolić do przyjęcia tej propozycji; udowodniłby tem, że Niemcy i Anglia pracują wspólnie, aby zapobiedz katastrofie międzynarodowej. Zapewnij, proszę, Wilhelma, że czynię wszystko i nadal wszystko czynić będę, co w mocy mojej leży, aby utrzymać pokój europejski.

J e r z y.

35.

**Telegram cesarza niemieckiego do króla angielskiego  
z dnia 31 lipca 1914.**

Serdeczne dzięki za uprzejme Twe wiadomości. Propozycje Twoje zgadzają się z memi myślami i wiadomościami, otrzymanymi dzisiejszej nocy z Wiednia, i które podałem dalej do Londynu. Otrzymałem właśnie od kanclerza wiadomości, że nadeszło uwiadomienie, że Mikołaj zarządził nocy dzisiejszej ogólną mobilizację armii i marynarki. Nie odczekał nawet rezultatów pośrednictwa, nad którym pracowałem, pozostawiając mnie bez żadnej wiadomości. Udaję się do Berlina, aby ubezpieczyć wschodnią moją granicę, gdzie skoncentrowano już silne oddziały wojska.

W i l h e l m.

36.

**Telegram króla angielskiego do cesarza niemieckiego  
z dnia 1 sierpnia 1914.**

Serdeczne dzięki za telegram Twój z zeszłej nocy. Wysłałem do Mikołaja pilny telegram, w którym mu przyrzekłem uczynić wszystko, co leży w mej mocy, aby na nowo doprowadzić do rokowań pomiędzy mocarstwami interesowanemi.

J e r z y.

37.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Londynie do  
kanclerza Rzeszy z dnia 1 sierpnia 1914.**

Co dopiero przywołał mnie Sir E. Grey do telefonu, zapytując mnie, czy mogę mu oświadczyć, że w razie, jeżeli Francya pozostanie neutralną, nie zaczepimy jej w razie wojny niemiecko-rosyjskiej. Oświadczyłem mu, że zdaniem mojem, mogę przyjąć za to odpowiedzialność.

L i c h n o w s k y.

38.

**Telegram cesarza niemieckiego do króla angielskiego  
z dnia 1 sierpnia 1914.**

Otrzymałem właśnie wiadomość Twego rządu, podług której proponuje francuską neutralność pod gwarancją Anglii. Propozycyi tej dołączone było zapytanie, czy pod tymi warunkami zaniechają Niemcy za-

czepki Francyi. Z powodów technicznych musi zarządzona już dzisiaj po południu mobilizacya odbywać się stosownie do przygotowań na dwa fronty, na wschód i zachód. Rozkaz przeciwny wydanym już być nie może, ponieważ telegram Twój przyszedł niestety za późno. Jeżeli mi jednak Francya ofiaruje neutralność swoją, zagwarantowaną przez armię i flotę angielską, zaniecham naturalnie zaczepki Francyi i użyję wojsk moich gdzie indziej. Mam nadzieję, że Francya się nie zdenerwuje. Wojska moje na granicy otrzymują właśnie telegraficzne i telefoniczne rozkazy, aby nie przekraczały granicy francuskiej.

Wilhelm.

39.

**Telegram kanclerza Rzeszy do ambasadora niemieckiego w Londynie z dnia 1 sierpnia 1914.**

Niemcy są gotowe przyjąć propozycyę angielską, jeżeli Anglia zagwarantuje armią i marynarką swoją bezwarunkową neutralność Francyi w zatargu niemiecko-rosyjskim. Mobilizacya niemiecka nastąpiła dzisiaj na skutek wyzwania rosyjskiego zanim nadeszły propozycyę angielskie. Wskutek tego nie możemy już koncentracji wojsk naszych na granicy francuskiej zmieniać. Zobowiązujemy się jednakże, że wojska nasze nie przekroczą granicy francuskiej aż do poniedziałku dnia 3 sierpnia, godziny 7 wieczorem, jeżeli do tego czasu nadejdzie potwierdzenie Anglii.

B e t h m a n n H o l l w e g.

40.

**Telegram króla angielskiego do cesarza niemieckiego  
z dnia 1 sierpnia 1914.**

W odpowiedzi na telegram Twój, właśnie co nadeszły, zdaje mi się, że zaszło nieporozumienie co do myśli pewnej, którą poruszono w rozmowie pomiędzy księciem Lichnowskym a Sir Edwardem Greyem, kiedy roztrząsali, jakby zapobiedz prawdziwej walce pomiędzy armią niemiecką a francuską, jak długo jeszcze istnieje możliwość osiągnięcia porozumienia pomiędzy Austryą a Rosyą. Sir Edward Grey zobaczy się jutro z księciem Lichnowskym, aby stwierdzić, czy nieporozumienie leży po stronie jego.

J e r z y.

41.

**Telegram ambasadora niemieckiego w Londynie do  
kanclerza Rzeszy z dnia 2 sierpnia 1914.**

Myśli Sir Edwarda Greya, spoczywające na życzeniu utworzenia możliwości stałej neutralności Anglii, wypowiedziane zostały bez poprzedniego porozumienia się z Francją i bez wiadomości o mobilizacyi i uznane zostały w tym czasie jako zupełnie bezcelowe.

L i c h n o w s k y.

---



42.

### Zapratrywania belgijskiego posta w Petersburgu na wojnę obecną.

W ręce rządu niemieckiego w Berlinie dostał się przypadkowo ważny list poselstwa belgijskiego w Petersburgu, którego treść dosłownie poniżej podajemy:

Belgijskie poselstwo. Petersburg, dnia 30. 7. 1914.  
795/402.

#### Polityczne położenie.

Jego Ekscelencyi

Panu Davignon, ministrowi spraw zagranicznych  
w Brukseli.

Panie Ministrze!

Wczorajszy i onegdajszy dzień przeszedł w oczekiwaniu zdarzeń, mających nastąpić po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austryę. Rozpowszechniano najsprzeczniejsze wiadomości, a było niemożliwem co do zamiarów cesarskiego rządu rosyjskiego rozróżnić prawdę od fałszu. Niemcy się tu usilnie starali, jak również we Wiedniu, o znalezienie jakiegobądź środka, celem uniknięcia ogólnego zatargu. Niemcy natrafili przytem na zdecydowane stanowisko wiedeńskiego gabinetu, nie robienia żadnego kroku wstecz, z drugiej zaś strony — na nieufność petersburskiego gabinetu co do

zapewnień Austro-Węgier, że się tu wyłącznie o ukaranie, lecz nie o zabór Serbii rozchodzi.

Pan Sazonow oświadczył, iż jest to dla Rosyi niemożliwą rzeczą, nie być przygotowaną i nie mobilizować, jednakże nie są owe przygotowania skierowane przeciwko Niemcom. Dziś opiewa ogłoszony w gazetach oficjalny komunikat, „iż zawezwano pod broń rezerwistów kilku gubernii.“ **Kto powściągliwość rosyjskich urzędowych komunikatów zna, ten może z całą pewnością twierdzić, że to oświadczenie równoznaczny ogólnej mobilizacyi.**

Niemiecki poseł oświadczył dziś rano, że jego od soboty wszczęte zabiegi pojednawcze się wyczerpały i że już prawie nie ma nadziei. Jak mi w tej chwili doniesiono, jest poseł angielski tego samego zdania. Anglia zaproponowała w ostatnim momencie sąd rozjemczy. Pan Sazonow odpowiedział: „Propozycyę taką zrobiliśmy Austro-Węgrom, jednakże ją odrzucono.“ Na proponowaną konferencyę, zaproponowali Niemcy porozumienie gabinetów. Trzeba istotnie postawić sobie pytanie, czy aby nie cały świat chce wojny i tylko ma zamiar ociągać się z jej wypowiedzeniem, ażeby skorzyszczać na czasie.

Anglia dała z początku do zrozumienia, że nie życzy sobie być wciągniętą do zatargu. Sir George Buchanan wypowiedział to otwarcie. **Dziś jednak panuje w Petersburgu silne przekonanie, nawet są w posiadaniu zapewnienia, iż Anglia da pomoc Francyi. Pomoc owa jest wielkiej wagi i przyczyniła się ona niezmiernie, że partya wojownicza zyskała przewagę.**

Rosya w ostatnich dniach nie sprzeciwiała się manifestacyom przyjaznego dla serbów, a wrogiego dla austryaków usposobienia, i nie próbowała przeciwdzia-łać temu. Na radzie ministrów, odbytej wczoraj zrana, zapanowała różnica zdań; ogłoszenie mobilizacyi zostało odroczone, od tego czasu nastąpiła jednak nagła zmiana, partya wojownicza zyskała przewagę i dziś rano o 4-tej została mobilizacya ogłoszoną.

Armia, czująca się silną, jest pełna zapału i pokłada wielkie nadzieje w nadzwyczajnych postępach zrobionych od czasu japońskiej wojny. Urzeczywistnienie planu reorganizacyjnego floty należy do tak dalekiej przyszłości, iż prawie wcale liczyć na nią nie można. Tu tkwi właściwa przyczyna, dlaczego obiecana pomoc angielska osiągnęła tak wielkie znaczenie.

Miałem honor telegrafować Panu (T. 10), iż wszelka nadzieja ugodowego załatwienia prawdopodobnie spelzła na niczem. Koła dyplomatyczne są tego samego zdania. Moją depeszę wysłałem przez Stockholm (Nordisk Cabel), ponieważ droga owa pewniejsza niż inne.

Sprawozdanie zaufałem prywatnemu posłańcowi, który je w Niemczech wyśle pocztą.

Pozwól Pan, Panie Ministrze, załączyć wyrazy najgłębszego szacunku.

B. de l'Escaille.

---



33400/1